



AKADEMIA
WYCHOWANIA
FIZYCZNEGO
IM. POLSKICH
OLIMPIJCZYKÓW
WE WROCŁAWIU



**STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW
AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO WE WROCŁAWIU**

BIULETYN ABSOLWENTA NR 85



**Odnowienie immatrykulacji absolwentów AWF -
rocznik1975**

GRUDZIEŃ 2025

Spis treści

Od redakcji - Drodzy WUEFIACY	3
<u>Z życia uczelni</u>	
Onkoigrzyska 2025 za nami.....	4
Posiedzenie KRUWiO i uroczyste wręczenie Nagrody KRUWiO 2025.....	5
Spotkanie władz Uczelni z Ministrem Sportu i Turystyki.....	6
AWF Wrocław będzie pomagać w kształceniu przyszłych funkcjonariuszy	7
Kalina na festiwalu w Chorwacji	9
Środowiskowa Inauguracja Roku Akademickiego 2025/2026	10
Inauguracja Roku Akademickiego 2025/2026 na AWF Wrocław	11
60 lat Ośrodka Dydaktyczno-Sportowego w Olejnicy.....	15
AWF im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu podpisała list intencyjny z Fundacją Dzieciom „Zdażyć z Pomocą”.....	16
Społeczność AWF Wrocław wspomina tych, którzy tworzyli fundamenty naszej Uczelni	18
Święto AWF im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu	19
AWF Wrocław z rekordową liczbą studentów w programie Narodowa Reprezentacja Akademicka	22
Przedstawiciele AWF Wrocław w gronie ekspertów Strategii Rozwoju Sportu 2040	23
Porozmawiajmy o kierunku Sport	24
<u>Z życia organizacji</u>	
Ważne informacje.....	26
Władze Stowarzyszenia na XII kadencję (2025-2028).....	26
Sprawozdanie z działalności Zarządu XI kadencji Stowarzyszenia Absolwentów	26
Sprawozdanie z działalności finansowej Stowarzyszenia Absolwentów AWF W-w	29
Darczyńcy roku 2025	31
Piknik pod kasztanami	31
<u>Sylwetki</u>	
Władysław Kopyś to postać wyjątkowa	33
<u>Wspomnień czar</u>	
Dywersant	34
Moja Olejnica	36
<u>Pro memoria</u>	
Adam Rydziński (1946 - 2025)	38
<u>Pisz do nas</u>	
80-lat wioślarstwa AZS we Wrocławiu - Referat jubileuszowy	47
<u>Sport</u>	
Sukces naszej studentki Julii Piotrowskiej w konkursie „Młode Talenty”!.....	51
Złoto dla Matyldy Szczecińskiej na Continental Series MTB w Rumunii!.....	51
Sukces Pauliny Szlachty, naszej studentki na Pucharze Świata w judo!.....	52
Sukces naszej studentki Alicji Tofkin na XIV MŚ Taekwondo International w Glasgow!	53
Medale dr Natalii Danek.....	54
Relacja z Mistrzostw Europy Masters na Maderze	55
<u>Wiersze</u>	
Świątynia w Segeście, Taormina, Palermo	60
Terminarz spotkań	57

Drodzy WUEFIACY!

Tyle się dzieje wokół nas. Świat goni, jak szalony. Trump, Putin, Wenezuela, Iran-Izrael, Unia, Merkosur, Grenlandia, ceny złota i srebra, KSeF dla polskich przedsiębiorców... i tak ciągle coś nowego, podnoszącego poziom strachu i ciśnienie. Czy w takich czasach stary, znany cytat z piosenki Młynarskiego - „róbmy swoje” - jeszcze się sprawdza? Z pewnością dobrze jest wiedzieć „co w trawie piszczy”, ale jeśli to już nie jest tylko pisk, ale coraz głośniejsze buczenie, krzyk, ryk...!

Myślenie, a tym bardziej roztrząsanie tych wszystkich „bardzo ważnych” rzeczy raczej niczego dobrego nam nie przynosi. Jeśli mamy taką możliwość, to spróbujmy zmienić swój fokus patrzenia na wszystko. To tak, jakby wznieść się balonem coraz wyżej ponad nasz grajdołek i zacząć dostrzegać nie brudne szczegóły, ale ogólne piękno miejsca, w którym przyszło nam żyć. Każdy, kto choć raz był w górach pamięta ten zachwyt widokiem krajobrazu, który mu się ukazał. Kto wypłynął jachtem na otwarte morze – zachwycił się przestrzenią i potęgą natury, której może być częścią. Taka zmiana perspektywy zazwyczaj pozwala spokojniej podejść do szczegółów i problemów codzienności.

Mam nadzieję, że w działalności naszego Stowarzyszenia również nastąpiła taka chwila spojrzenia na własną działalność z szerszej perspektywy. Spotkania Zarządu w ostatnich miesiącach, to była próba zdefiniowania na nowo celów, metod i możliwości pracy Zarządu. Przyczynkiem do tego stały się kolejne wybory, a zwłaszcza poszukiwanie nowego prezesa. Mamy wszyscy nadzieję, że nowo wybrany prezes Adam Stocki wniesie powiew świeżości w działania Stowarzyszenia, a jego doświadczenie na polu działania organizacji pozarządowych przyniesie widoczne efekty.

Mówiąc o nowym Prezesie nie sposób nie wspomnieć o naszym Prezesie Honorowym – Władysławie Kopysiu. Wszyscy doceniamy jego finansowe zaangażowanie, dzięki któremu mogą odbywać się nasze spotkania (zwłaszcza Piknik pod Kasztanami). Po ostatnich, wspomnianych wyżej wyborach nasz Honorowy Prezes zobowiązał się przekazać (i już to uczynił) na konto Stowarzyszenia niebagatelną kwotę 15 tys. złotych, aby jeszcze bardziej zmobilizować do pracy stary zarząd z nowym prezesem. **DZIĘKUJEMY** w imieniu wszystkich członków Stowarzyszenia Absolwentów AWF Wrocław.

Pozdrawiam
Skarbnik Stowarzyszenia Zbyszek Najsarek

Z życia Uczelni

Onkoigrzyska 2025 za nami

Po 17 latach Dolnośląskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży stały się inspiracją do stworzenia międzynarodowego wydarzenia, w dniu 7.06.2025 odbyły się I Europejskie Onkoigrzyska Dzieci i Młodzieży.

Na wrocławskim stadionie lekkoatletycznym AWF przy Witelona 25a spotkali się młodzi zawodnicy z 12 europejskich krajów. Ceremonia otwarcia przebiegła zgodnie z rytuałem olimpijskim. Uczestników powitali: prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Otoczeniem,

prof. Aneta Stosik, prezes Polskiego Towarzystwa Hematologii i Onkologii Dziecięcej – prof. Wojciech Młynarski, kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej we Wrocławiu – prof. Krzysztof Kałwak, prezes Fundacji na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową – dr Anna Apel oraz przedstawiciel CCI Europe Com-

mittee – Luisa Basset-Salom. Dzieci przy asyście sportowców (Macieja Zielińskiego, Dominika Tomczka, Macieja Janowskiego oraz Jakuba Krawczyka) wciągnęły olimpijską flagę, przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich zawodników złożyła Kornelia,



Fot: A. Stępień



Fot: A. Stępień

a znicz olimpijski zapaliły Weronika wraz z Różą Gumieną. Uroczystość inauguracyjną uświetnił Oktet Puzonowy pod patronatem Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Ambasadorem Europejskich Onkoigrzysk Dzieci i Młodzieży był także Hubert Hurkacz.

Młodzi sportowcy rywalizowali w biegu na 60 m, skoku w dal i rzucie piłeczką palantową. Pomimo deszczowej pogody uczestnikom dopisywał dobry humor i pozytywna energia. Dużym zainteresowaniem cieszył się ogródek rekreacyjny i strefa odnowy biologicznej.



Na zakończenie odbyła się ceremonia dekoracji, którą uświetnił Paweł Skóra – Mistrz Świata, Mistrz Europy i Mistrz Polski we freestyle football. Dla młodych sportowców czekały medale, dyplomy i nagrody. Jeszcze raz wszystkim uczestnikom Europejskich Onkoigrzysk Dzieci i Młodzieży serdecznie gratulujemy!

Strona internetowa AWF

Posiedzenie KRUWiO i uroczyste wręczenie Nagrody KRUWiO 2025

W dniu 17 czerwca 2025 r. o godzinie 17.00, w sali Senatu Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu przy ul. Witelona 25, odbyło się uroczyste posiedzenie Konferencji Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola (KRUWiO).

Gospodarzem spotkania był rektor AWF Wrocław, dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław, a w wydarzeniu wzięli udział rektorzy uczelni akademickich z Wrocławia i Opola.

W trakcie posiedzenia miała miejsce wyjątkowa uroczystość – wręczenie Nagrody KRUWiO 2025 dla Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa prof. Alfonsa Nossola. Jednym z najważniejszych osiągnięć laureata była jego kluczowa rola w procesie powołania Uniwersytetu Opolskiego – pierwszego w Polsce po II wojnie świa-



stwa.

towej państwowe-
go uniwersytetu,
w którego struktu-
rze znalazł się
Wydział Teologiczny.
Nagroda KRU-
WiO jest wyrazem
głębokiego szacun-
ku oraz
wdzięczności za
wieloletnią służbę
na rzecz Kościoła,
nauki i społeczeń-

Strona internetowa AWF

Spotkanie władz Uczelni z Ministrem Sportu i Turystyki

AWF Wrocław konsekwentnie dąży do zapewnienia swoim stu-

dentom, sportowcom i pra-
cownikom dostępu do
nowoczesnej infrastruktury,
która sprzyja rozwojowi dy-
daktyki sportu i nauki.

W ramach działań związa-
nych z rozwojem infrastruk-
tury uczelni, odbyło się
spotkanie władz – rektora,
prof. Tadeusza Stefaniaka
oraz prorektor ds. Rozwoju
i Współpracy z otoczeniem,
prof. Anetę Stosik oraz
z Piotrem Borysem, Sekreta-
rzem Stanu w Ministerstwie
Sportu i Turystyki.

Głównym celem rozmów
było pozyskanie wsparcia fi-
nansowego na realizację
strategicznych inwestycji,



które znacząco podniosą jakość obiektów sportowych dostępnych dla realizacji procesu dydaktyki dla sportowców, trenerów i instruktorów. Wśród priorytetowych projektów znalazły się:

- odbudowa stadionu lekkoatletycznego na terenie Stadionu Olimpijskiego; inwestycja ma na celu przywrócenie pełnej funkcjonalności obiektu, co umożliwi organizowanie treningów i zawodów na najwyższym poziomie oraz zapewni profesjonalną obsługę widzów i zaplecza technicznego,

- rewitalizacja krytej pływalni: planowana modernizacja basenu poprawi komfort i bezpieczeństwo użytkowania, a także pozwoli na rozszerzenie oferty zajęć w wodzie, nie tylko dla studentów ale również dla sekcji sportowych, jak i mieszkańców Wrocławia,

- inwestycje w odbudowę przestrzeni dla sportów fitnessowych w Budynku WOŚS – uczelnia dąży do stworzenia nowoczesnych i funkcjonalnych stref do ćwiczeń fitness, gimnastyki i akrobatyki odpowiadających na rosnące zapotrzebowanie na tego typu aktywności.

Jest to nawiązanie do rozpoczętego już wcześniej dialogu z Ministerstwem o stałej współpracy i wsparciu sportu akademickiego w nowoczesną infrastrukturę i rewitalizację kluczowych obiektów sportowych na terenie kampusu AWF Wrocław. Takie działania wspierać mają kształcenie przyszłych trenerów, instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego na Dolnym Śląsku, a AWF ma szansę stać się centrum rozwoju i profesjonalizacji sportu we Wrocławiu. W spotkaniu uczestniczył również dr Wojciech Biliński, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, co podkreśla regionalne znaczenie planowanych inwestycji.

Strona internetowa AWF

AWF Wrocław będzie pomagać w kształceniu przyszłych funkcjonariuszy – porozumienie z Komendą Wojewódzką Policji

Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu podpisała porozumienie z Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu. Dzięki współpracy studenci kierunku Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny będą odbywać praktyki w jednostkach i komórkach organizacyjnych Policji, zdobywając cenne doświadczenie i przygotowanie do przyszłej służby.

Porozumienie podpisane 1 sierpnia 2025 r. przewiduje także wspólne przedsięwzięcia promujące zawód policjanta oraz działania integrujące środowisko akademickie z funkcjonariuszami Policji – konferencje naukowe, warsztaty i szkolenia.

Rektor AWF Wrocław dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław, podkreśla:

– Przygotowujemy przyszłych funkcjonariuszy do służby na rzecz bezpieczeństwa społeczeństwa. Współpraca z Komendą Wojewódzką Policji jest dla nas ogromnym wyróżnieniem i potwierdzeniem jakości kształcenia na naszej uczelni.

Komendant Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu nadinsp. Paweł Półtorzycki dodaje:

– To porozumienie otwiera nowe możliwości dla kandydatów do służby w Policji, a jednocześnie pozwala nam korzystać z zaplecza i potencjału naukowego AWF Wrocław.

Nadzór nad realizacją porozumienia z ramienia uczelni objął dr Robert Gwardyński, wykładowca kierunku Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny, ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa.

– Dzięki tej współpracy nasi studenci zyskają bezcenne, praktyczne przygotowanie do pracy w służbach, a my – jeszcze większe możliwości kształcenia na najwyższym poziomie – podkreśla dr Gwardyński.

Porozumienie zakłada także współuczestnictwo Policji w wydarzeniach promocyjnych AWF Wrocław, popularyzację zawodu funkcjonariusza oraz przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa w społeczności lokalnej. Dzięki synergii nauki i praktyki uczelnia umacnia swoją rolę w kształtowaniu kompetencji przyszłych kadr policyjnych.



Strona internetowa AWF

Kalina na festiwalu w Chorwacji

Zespół Pieśni i Tańca AWF „Kalina” powrócił niedawno z Chorwacji, gdzie na prośbę Ambasady RP w Zagrzebiu reprezentował nasz kraj na Międzynarodowym Festiwalu Mniejszości Narodowych „Lipovljanski Susreti”. Ten odbywający się zazwyczaj na przełomie sierpnia i września festiwal to największa i najbardziej znacząca manifestacja kulturowa mniejszości narodowych w Chorwacji, z ponad półwieczną tradycją. Uczestnicy festiwalu wysłali do Chorwacji i świata wspólne przesłanie tolerancji i pokoju, ponieważ Lipovlje znane jest jako Europa w pigułce, gdzie obok chorwackiej ludności mieszka dziesięć mniejszości narodowych, które tutaj żyją jednocześnie w jedności i różnorodności.

Tegorocznym krajem partnerskim lipovljańskich spotkań była Polska, a wydarzenie odbywało się pod patronatem Prezydenta Republiki Chorwacji. Obecny na festiwalu Ambasador Polski w Chorwacji – Paweł Czerwiński podziękował Chorwacji za to, że jest gościnna dla polskiej mniejszości narodowej, wpisanej do chorwackiej Konstytucji i ma wsparcie i pomoc oraz jak inne mniejszości narodowe ma wszystkie możliwości zachowania swojej tożsamości narodowej.

Oprócz programu artystycznego w agendzie festiwalu znalazły się stoiska narodowe etno – gastro, gdzie prezentowano kulturę oraz kulinaria 15 mniejszości narodowych. Polskie stoisko narodowe, organizowane przez Ambasadę RP prezentowało nie tylko materiały informacyjne i reklamowe z Polski, w szczególności Dolnego Śląska,



Fot. A. Sobera

ale i polskie smakołyki – tradycyjne ciasta przygotowane przez panie z Ambasady RP i słodczyce, Niewątpliwą atrakcją stoiska była też chętnie fotografowana obsługa z „Kaliny” ubrana w tradycyjne, regionalne stroje.

W programie artystycznym „Kalina” przedstawiła w swoim koncercie tańce i piosenki regionów Śląska, Krakowa, Rzeszowa i Beskidu Żywieckiego. Syntetyczną recenzją udziału zespołu w festiwalu niech będzie wpis na profilu Ambasady RP w Zagrzebiu z dnia 2 września br.:

- „Specjalnym gościem i jedną z głównych atrakcji „Lipovljańskich Spotkań 2025” był występ Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”, działającego przy AWF we Wrocławiu. Zespół, istniejący od 1983 roku, tworzony przez studentów i absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego oraz innych wrocławskich uczelni, zaprezentował barwny repertuar tańców i pieśni ludowych z różnych regionów Polski”.

Występ „Kaliny” podczas pierwszego dnia festiwalu w Domu Kultury w Lipovljanach spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności, zwłaszcza, że młodzi polscy artyści miło zaskoczyli lokalnych widzów, wykonując na zakończenie jedną z najbardziej znanych chorwackich pieśni ludowych – „Moja Diridika”

Aleksander Sobera - Strona internetowa AWF

„Niech Wasza praca będzie rokiem odkryć” – życzenia dla społeczności akademickiej podczas Środowiskowej Inauguracji Roku Akademickiego 2025/2026

1 października 2025 roku w barokowej Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się uroczysta Środowiskowa Inauguracja Roku Akademickiego 2025/2026 uczelni Wrocławia i Opola.

Uroczystość rozpoczęła się tradycyjnym odśpiewaniem Gaude Mater Polonia. Następnie przemówienie inauguracyjne wygłosił ks. prof. dr hab. Sławomir Stasiak, Przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, który w swoim wystąpieniu podkreślił, że „poszukiwanie prawdy jest fundamentem nauki”.

W programie znalazły się m.in. immatrykulacja studentów, wręczenie Wrocławskiej Nagrody Naukowej, a także wykład inauguracyjny prof. dr. hab. Bogusława Fiedora pt. „Globalny kryzys niezerównoważonego rozwoju”.

Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu reprezentował rektor, dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF



Wrocław, wraz z przedstawicielami Kolegium Rectorskiego i społeczności akademickiej oraz byli rektorzy AWF Wrocław prof. dr hab. Andrzej Rokita i prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz.

Uroczystość zwieńczył występ Akademickiego Chóru Politechniki Wrocławskiej, który wykonał pieśń Gaudeamus igitur – symbolicznie otwierając nowy rok nauki i pracy.

Strona internetowa AWF

Inauguracja Roku Akademickiego 2025/2026 na AWF Wrocław

2 października 2025 roku społeczność Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu spotkała się, by uroczyście rozpocząć nowy rok akademicki 2025/2026.

Uroczystość rozpoczęła się wystąpieniem Jego Magnificencji Rektora, prof. dr hab. Tadeusza Stefaniaka, który powitał zgromadzonych i przedstawił sprawozdanie z działalności Uczelni za rok 2024/2025. W swoim wystąpieniu podkreślił zarówno osiągnięcia naukowe i sportowe, jak i wyzwania stojące przed AWF Wrocław. Rektor życzył społeczności, by: „Nowy rok akademicki był czasem inspiracji, rozwoju i wielu wspólnych osiągnięć.” – Rok akademicki 2025/2026 uważam za otwarty. Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit! – zakończył Rektor, symbolicznie uderzając berłem.

Na ręce Rektora wpłynęły listy gratulacyjne, w tym od Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Głos zabrali także zaproszeni goście: Wojewoda Dolnośląska Anna Żabska, Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.



Fot: A. Stępień

W wydarzeniu uczestniczyli także przedstawiciele uczelni z Wrocławia i Opola oraz Rektorzy Akademii Wychowania Fizycznego z całej Polski. Mieliśmy zaszczyt gościć również Doktorów Honorowych, wybitnych działaczy sportowych, trenerów i za-

wodników, a także przedstawicieli świata biznesu.

Podczas uroczystości Wojewoda Dolnośląska Anna Żabska wręczyła odznaczenia państwowe nadane przez Prezydenta RP i otrzymali je:

- **Srebrny Krzyż Zasługi** – dr Krzysztof Kałużny,

- **Złoty Medal za Długoletnią Służbę** –

prof. Wiesław Błach,
dr hab. Piotr Zarzycki,
prof. AWF Wrocław,
dr Rafał Wołk,

- **Srebrny Medal za Długoletnią Służbę** –

dr hab. Agnieszka Szpala,
prof. AWF Wrocław,
dr Rafał Szubert,

- **Brązowy Medal za Długoletnią Służbę** – dr hab. Artur Struzik,
prof. AWF Wrocław, dr Patryk Czermak, dr Zofia Niekurzak.

Najbardziej uroczystym momentem było przyjęcie do społeczności akademickiej studentów pierwszego roku, doktorantów i słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ślubowanie złożyli reprezentanci wszystkich wydziałów i jednostek:

- **Jakub Hołda** – Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu, kierunek Wychowanie Fizyczne,

- **Klaudia Szostek** – Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu, kierunek Sport,



Fot: T. Modrzejewski

- **Julia Izydorczak** – Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu, kierunek Turystyka i Rekreacja,
- **Roch Juszcak** – Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu, kierunek Bezpieczeństwo i Porządek Publiczny,
- **Adam Raszpla** – Wydział Fizjoterapii, kierunek Fizjoterapia,
- **Kaja Zawadzka** – Wydział Fizjoterapii, kierunek Terapia Zajęciowa,
- **Kaja Wiater** – Wydział Fizjoterapii, kierunek Kosmetologia,
- **mgr Bartosz Barczak** – Szkoła Doktorska,
- **Janina Staniów** – Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Po złożeniu ślubowania pasowania na studentów dokonali Rektor prof. Tadeusz Stefaniak oraz Prorektor ds. Nauczania, prof. Krzysztof Pezdek.

W minionym roku akademickim dyplomy ukończenia studiów odebrało 749 osób – 481 na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu oraz 268 na Wydziale Fizjoterapii. Podczas inauguracji wyróżniono przedstawicieli absolwentów:

- **Kornelię Szalę** – Wychowanie Fizyczne,
- **Justynę Bryłkę** – Sport,
- **Sofię Ennaoui** – Sport,
- **Jakuba Skrzypczaka** – Turystyka i Rekreacja,
- **Aleksandrę Czerwonko** – Terapia Zajęciowa,
- **Karolinę Kudas** – Kosmetologia,
- **Karolinę Stankowską** – Fizjoterapia.

Dyplomy wręczyli Rektor oraz dziekani – prof. Marta Wieczorek (Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu) i prof. Łukasz Pawik (Wydział Fizjoterapii).

JM Rektor przyznał nagrody studentom-sportowcom za wybitne osiągnięcia, otrzymali je:

- **Marcin Karolewski** – olimpijczyk z Paryża 2024, dwukrotny złoty medalista Uniwersjady w Niemczech,
- **Michał Rańda** – srebrny medal Młodzieżowych Mistrzostw Świata w wioślarstwie,
- **Matylda Szczecińska** – złoty medal w Continental Series MTB (Rumunia),
- **Paulina Szlachta** – brązowy medal Pucharu Świata w judo do 48 kg, V miejsce ME U23,
- **Anna Dyba** – srebrny medal Akademickich Mistrzostw Europy w judo do 78 kg,
- **Konrad Szatkowski** – V miejsce Akademickich Mistrzostw Europy



w judo do 81 kg,

- **Oliwia Jabłońska** – medalistka parapaniackich Mistrzostw Świata w Singapurze, brąz na 400 m stylem dowolnym,

- **Alan Ogorzałek** – finalista Pucharu Świata, 6. miejsce MŚ w Singapurze na 400 m dow.,

- **Alicja Tofkin** – wicemistrzyni świata, srebrny medal na XIV MŚ Taekwondo International w Glasgow.

Nagrody otrzymali także trenerzy:

- **Marek Rożej** (lekkoatletyka, trener Marcina Karolewskiego),

- **Rafał Hebisz** (kolarstwo MTB, trener Matyldy Szczecińskiej),

- **Beata Pożarowszczyk-Kuczko** (parapaniactwo, trenerka Oliwii Jabłońskiej i Alana Ogorzałka),

- **Łukasz Błach** (judo, trener Anny Dyby, Pauliny Szlachty i Konrada Szatkowskiego).

Tradycyjnie wydarzenie zwieńczył wykład inauguracyjny. W tym roku prof. dr hab. Waldemar Andrzejewski przedstawił temat „Masaż w kulturze fizycznej”.

Profesor wyjaśnił, że kultura fizyczna jest integralną częścią kultury, obejmującą wiedzę, wartości, zwyczaje i działania służące rozwojowi psychofizycznemu człowieka, doskonaleniu sprawności, a także zachowaniu i przywracaniu zdrowia.

Masaż, jako ważny element fizjoterapii i zarazem kultury fizycznej, wywołuje w organizmie reakcje odruchowe – takie jak rozluźnienie mięśni, zwiększony przepływ krwi, normalizację funkcji układu węgetatywnego, obniżenie poziomu bólu czy wzrost wydzielania endorfin. Prowadzi również do reakcji adaptacyjnych, w tym zwiększonej ekspresji czynników wzrostu (m.in. VEGF-A, FGF-2), co sprzyja regeneracji tkanek, poprawie sprawności mięśni sportowców, procesom gojenia po urazach oraz prewencji zmian zanikowych u osób starszych.

Profesor zwrócił także uwagę na znaczenie masażu w poprawie ukrwienia skóry (ważne w kosmetologii) oraz na jego wpływ na wzrost

poziomu neurotroficznego czynnika pochodzenia mózgowego (BDNF), który wspiera pamięć i może obniżać ryzyko chorób neurodegeneracyjnych.

– *Masaż spełnia istotną rolę zarówno w profilaktyce, leczeniu, jak i przywracaniu prawidłowych funkcji organizmu. Tym samym przyczynia się do realizacji podstawowego celu kultury fizycznej, jakim jest dbałość o rozwój psychofizyczny i zdrowie społeczeństwa* – podsumował prof. Andrzejewski.

Na zakończenie Zespół Pieśni i Tańca „Kalina” zaśpiewał „Gaudeamus igitur”. Rektor prof. Tadeusz Stefaniak podziękował wszystkim uczestnikom i zaprosił na kolejne wydarzenia w kalendarzu akademickim – Święto Uczelni (24 października) oraz Uroczyste zakończenie studiów (25 października).



Strona internetowa AWF

60 lat Ośrodka Dydaktyczno-Sportowego w Olejnicy. AWF Wrocław świętuje Jubileusz!

W 2025 roku świętujemy 60-lecie istnienia Ośrodka Dydaktyczno-Sportowego w Olejnicy – wyjątkowego miejsca na mapie AWF Wrocław, które od lat łączy sport, edukację, rekreację i letni wypoczynek w otoczeniu natury.

Położony w województwie wielkopolskim, w powiecie wolsztyńskim, na terenie malowniczego Przemęckiego Parku Krajobrazowego, ośrodek jest częścią unikalnej „Krainy Kwitnącej Konwalii”. To właśnie tutaj znajduje się słynna Wyspa Konwaliowa, gdzie rosną niezwykle rzadkie różowe konwalie – jedyne takie na świecie.

Ośrodek od dekad pełni ważną rolę dydaktyczną i rekreacyjną:

- organizowane są tu obowiązkowe obozy letnie dla studentów AWF Wrocław,
- odbywają się obozy sportowe i turystyczne dla młodzieży i studentów,



- domki letniskowe służą także wypoczynkowi pracowników akademii i są dostępne w wynajmie komercyjnym.

Nieodłączną częścią Olejnicy jest również Przystań Żeglarska AWF Wrocław, oferująca aktywności wodne i możliwość poznania żeglarstwa w praktyce.

Dziś Olejnica to nie tylko miejsce z historią, ale żywe centrum aktywności – gdzie nigdy nie jest nudno, a kolejne pokolenia studentów, trenerów i sportowców budują swoje wspomnienia i pasje.

Z okazji Jubileuszu składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój ośrodka przez sześć dekad – wykładowcom, pracownikom technicznym, wychowawcom, instruktorom i partnerom. To dzięki Wam Olejnica jest miejscem wyjątkowym!

Strona internetowa AWF

Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu podpisała list intencyjny z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu podpisała list intencyjny z Fundacją Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, otwierając nowy rozdział we wspólnych działaniach na rzecz edukacji, terapii i wsparcia rodzin.

List został podpisany przez rektora AWF Wrocław, dr. hab. Tadeusza Stefaniaka, prof. AWF Wrocław oraz prezes Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, Panią Małgorzatę Altewęgier.

Współpraca obejmuje m.in.:



Fot. Str. int. AWF

- organizację wydarzeń edukacyjnych, takich jak projekt „Rodzic jako członek zespołu terapeutycznego”, który odbył się 30 września 2025 r. w budynku P4 AWF Wrocław,

- szkolenia i warsztaty dla studentów

AWF Wrocław poświęcone nowoczesnym rozwiązaniom w zakresie zaopatrzenia pacjentów z dysfunkcjami neurologicznymi,

- rozwój Sali symulacji, showroomu, wyrobów medycznych oraz zaopatrzenia ortopedycznego i protetycznego, dzięki wsparciu producentów i dystrybutorów wyrobów medycznych,

- wspólne działania na rzecz popularyzacji i rozwoju turystyki wytnieniowej.

Wspólne działania będą realizowane również przy udziale partnerów: LeviCare sp. z o.o., LIW Care Technology sp. z o.o. oraz OrtoConcept sp. z o.o.

Dodatkowo jak zapewnił Michał Buraczewski z LeviCare sp. z o.o. firma wyposaży mieszkanie treningowe, które powstaje w akademiku Spartakus AWF Wrocław w system sufitowy szynowy. Ułatwi on prowadzenie zajęć praktycznych i proces rehabilitacji.

W wydarzeniu „Rodzic jako członek zespołu terapeutycznego” uczestniczyli rodzice dzieci z niepełnosprawnościami z całej Polski, specjaliści-terapeuci, przedstawiciele instytucji oraz środowisko akademickie.

Wspólne działania mają służyć zarówno studentom, jak i rodzinom potrzebującym wsparcia – budując mosty między nauką, praktyką i codziennymi wyzwaniami pacjentów.

Dziękujemy Fundacji



Fot. Str. int. AWF

Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” za otwartość, zaufanie i gotowość do wspólnego działania. Wierzymy, że ta współpraca przełoży się na rozwój edukacji naszych studentów oraz realne wsparcie rodzin i pacjentów.

Za przygotowanie wydarzenia odpowiadała prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademickiego dr Dominika Zawadzka. Gratulujemy!

Strona internetowa AWF

Społeczność AWF Wrocław wspomina tych, którzy tworzyli fundamenty naszej Uczelni

Co roku, tradycyjnie w październiku, przedstawiciele władz Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu składają kwiaty na grobach pierwszych rektorów Uczelni: prof. Andrzeja Klisieckiego, założyciela wrocławskiej AWF, oraz prof. Zdzisława Zagrobelnego.

Uroczystość ta jest stałym punktem obchodów Święta Uczelni i stanowi wyraz szacunku oraz pamięci wobec osób, które swoją pracą i zaangażowaniem tworzyły podwaliny współczesnej Akademii.

W dniu 22 października 2025 roku hołd poprzednikom oddali: JM rektor dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław, prorektor ds. Nauki dr hab. Jarosław Domaradzki, prof. AWF Wrocław, prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademickiego dr Dominika Zawadzka, a także byli rektorzy: prof. Andrzej Rokita, prof. Juliusz Migasiewicz, prof. Tadeusz Koszczyk oraz przedstawiciel Absolwentów – Władysław Kopyś.

Pielęgnowanie pamięci o poprzednikach stanowi ważny element tożsamości Akademii. Tradycje i wartości przekazane przez jej twórców są fundamentem, na którym budowana jest



Fot. Str. int. AWF

współczesna społeczność AWF Wrocław – wspólnota ludzi nauki, sportu i wychowania.

Strona internetowa AWF

Święto Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu

Święto Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu to jedno z najważniejszych i najbardziej uroczystych wydarzeń w życiu naszej Uczelni. Tradycja obchodów związana jest z powstaniem placówki w 1946 roku. Oficjalne święto nawiązuje do historii AWF Wrocław, która rozpoczęła swoją działalność jako Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, a jej pierwszym rektorem został profesor Andrzej Klisiecki.

Tegoroczne obchody odbyły się 24 października 2025 roku, a uroczystość poprowadził JM rektor dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław w towarzystwie prorektorów: dr hab. Anety Stosik, prof. AWF Wrocław – prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Otoczeniem, dr Dominiki Zawadzkiej – prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademickiego, dr. hab. Jarosława Domaradzkiego, prof. AWF Wrocław – prorektora ds. Nauki oraz dr. hab. Krzysztofa Pezdka, prof. AWF Wrocław – prorektora ds. Nauczania.



Świętowali razem z nami: posłanka Jolanta Niezgodzka, starosta Włodzimierz Chlebosz, dyrektor Departamentu Sportu UMWD Wojciech Biliński, dyrektor Biura Sportu i Rekreacji UM Piotr Mazur, dyrektor Wydziału Sportu UMWD Rafał Pilch, dowódca 16.

Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Edward Chyła, zastępca Komendanta Miejskiego PSP mł. bryg. Tomasz Sz wajnos oraz władze Uczelni Wrocławia i Opola.

Swoją obecnością zaszczytili nas również byli rektorzy AWF Wro-

claw: prof. dr hab. Andrzej Rokita, prof. dr hab. Juliusz Migasiewicz, prof. dr hab. Tadeusz Koszczyc, prof. dr hab. Tadeusz Bober, a także Pan Sławomir Piechota, Doktor HC AWF Wrocław oraz przewodniczący Rady Uczelni AWF Wrocław.

Podczas uroczystości Rektor podkreślił znaczenie misji Uczelni i jej roli w kształtowaniu postaw prozdrowotnych oraz rozwoju akademickiego środowiska: „Akademickość to dla nas nieustanne podnoszenie jakości kształcenia. Choć nie należymy do grona największych uczelni w regionie, jesteśmy ważnym podmiotem w życiu miasta, regionu i kraju – bo promujemy zdrowy, aktywny styl życia, którego znaczenia nie sposób przecenić. To on buduje pożądaną poziom i sens życia naszych rodaków. Dziękuję wszystkim osobom, które razem ze mną tworzą tę wspólnotę i każdego dnia wzmacniają wizerunek naszej Akademii.”

Jednym z tradycyjnych momentów Święta była uroczystość odnowienia immatrykulacji studentów i absolwentów AWF sprzed pół wieku – rocznika 1975. Aktu ślubowania dokonał prof. Krzysztof Pezdek, a dyplomy wręczali JM rektor prof. Tadeusz Stefaniak i prorektor ds. Nauczania.

W imieniu rocznika 1975 głos zabrał Wacław Skarul, który wspominał lata studenckie.

Podczas uroczystości odbyła się także promocja na stopień doktora nauk o kulturze fizycznej. Ślubowanie przyjęli JM rektor prof. Tadeusz Stefaniak oraz prof.

Waldemar Andrzejewski, przewodniczący Rady Dyscypliny Naukowej.

Tytuł doktora nauk o kulturze fizycznej uzyskali: dr Anna Dobrzycka, dr Jerzy Grycan, dr Mateusz Jopek, dr Maciej Lachowicz, dr Joanna Lewandowska, dr Iga Markowska, dr Arkadiusz Matras, dr Natalia Nahajowska, dr Katarzyna Olszewska, dr Ocan Oruc, dr Piotr Piwowarczyk, dr Magdalena Siemiatycka, dr Patryk Szary i dr Adam Wrzeczono.

Wyróżnienia za najlepsze rozprawy doktorskie otrzymali: dr Maciej Lachowicz, dr Joanna Lewandowska i dr Katarzyna Olszewska.





Z okazji Święta Akademii JM rektor prof. Tadeusz Stefaniak przyznał nagrody i wyróżnienia. Nagrodę specjalną za całość dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego otrzymał prof. dr hab. Marek Woźniewski.

Za działalność naukową nagrodzeni zostali: I stopnia: prof. dr hab. Paweł Chmura, dr hab. Jarosław Domaradzki, prof. AWF Wrocław,

II stopnia: dr hab. Marek Konefał, prof. AWF Wrocław, dr Dawid Koźlenia,

III stopnia: prof. dr hab. Andrzej Rokita, prof. dr hab. Joanna Szczepańska-Gieracha, dr hab. Paweł Piepiora, prof. AWF Wrocław, dr hab. Małgorzata Poręba, prof. AWF Wrocław, dr hab. Grzegorz Żurek, prof. AWF Wrocław, dr Kamil Michalik.



Kulminacyjnym momentem obchodów było wręczenie Lauru Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu – najwyższego wyróżnienia przyznawanego przez Senat Uczelni.

Decyzją Senatu Laur otrzymał prof. dr hab. Marek Woźniewski – wybitny naukowiec, dydaktyk i wychowawca wielu pokoleń fizjoterapeutów. Laudację na cześć laureata wygłosiła prof. dr hab. Krystyna Rożek-Piechura, podkreślając jego wkład w rozwój nauk o kulturze fizycznej i budowanie prestiżu wrocławskiej Akademii.

Prof. dr hab. Marek Woźniewski to wieloletni pracownik i absolwent wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Specjalizuje się w rehabilitacji, w tym w usprawnianiu pacjentów po operacjach raka piersi,



a także w kompleksowym usprawnianiu chorych z wtórnym obrzękiem chłonnym kończyny górnej. Inicjował i wspierał Onkoigrzyska, pokazujące, że aktywność fizyczna jest możliwa dla każdego, nawet w trakcie i po chorobach onkologicznych.

Uroczystość uświetnił występ Zespołu Kalina. Święto Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu było wyjątkowym momentem spotkania pokoleń – profesorów, doktorów, absolwentów i studentów.

Strona internetowa AWF

AWF Wrocław z rekordową liczbą studentów w programie Narodowa Reprezentacja Akademicka

Z radością informujemy, że Akademia Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu znalazła się na liście uczelni zakwalifikowanych do realizacji VI edycji programu Narodowa Reprezentacja Akademicka (NRA) ogłoszonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W tegorocznej edycji programem objętych zostało 35 studentów-sportowców naszej uczelni – to rekordowa liczba uczestników.

Łączna kwota przyznanego dofinansowania wynosi 770 tysięcy złotych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje również fakt, że – na wniosek osób odpowiedzialnych za rekrutację – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyraził zgodę na włączenie do programu trzech studentów uprawiających dyscypliny nieolimpijskie. To wyjątkowy sukces i dowód uznania dla poziomu sportowego naszych zawodników.

Za przygotowanie naboru i złożenie wniosku do ministerstwa odpowiadały dr Urszula Włodarczyk, koordynator programu oraz mgr Dorota Bielska z Centrum Sportu AWF Wrocław, we współpracy z prorektorem ds. Studenckich i Sportu Akademickiego dr Dominiką Zawadzką.



Serdecznie dziękujemy wszystkim studentom – sportowcom za zaangażowanie, aktywny udział w procesie rekrutacji oraz godne reprezentowanie naszej uczelni na arenie sportowej i akademickiej.

Strona internetowa AWF

Przedstawiciele AWF Wrocław w gronie ekspertów Strategii Rozwoju Sportu 2040

24 listopada 2025 roku przedstawiciele środowiska sportowego z całej Polski – reprezentanci uczelni, związków sportowych i organizacji branżowych – wzięli udział w spotkaniu poświęconemu tworzeniu „Strategii Rozwoju Sportu do roku 2040”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: Minister Sportu i Turystyki Jakub Rutnicki, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, członkini MKOl i dwukrotna wicemistrzyni olimpijska Maja Włoszczowska, Sekretarz Stanu Piotr Borys oraz czterokrotny mistrz olimpijski Robert Korzeniowski – doradca ministra odpowiedzialny za przygotowanie strategii. Podczas prezentacji omówiono strukturę prac, w tym grupy zadaniowe, Komitet Sterujący ds. Strategii oraz Zespół Roboczy ds. Kandydatury do Igrzysk Olimpijskich w 2044 roku.

Przedstawicielem Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu była dr Urszula Włodarczyk, koordynator Centrum Sportu, która wraz z prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademickiego dr Dominiką Zawadzką została powołana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki do prestiżowego grona ekspertów



współtworzących założenia Strategii Rozwoju Sportu do 2040 roku.

To wyróżnienie stanowi ważne potwierdzenie roli, jaką AWF Wrocław i Centrum Sportu

odgrywają w kształtowaniu kierunków rozwoju sportu w Polsce.

Strona internetowa AWF

Porozmawiajmy o kierunku Sport – Debata na AWF Wrocław z udziałem wyjątkowego gościa – trenera Tadeusza Pawłowskiego

Na Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu odbyła się debata akademicka pt. „Porozmawiajmy o kierunku Sport” z udziałem wyjątkowego gościa – trenera Tadeusza Pawłowskiego. Spotkanie zgromadziło studentów, kadrę naukową oraz przedstawicieli środowiska sportowego, a jego celem było wspólne zastanowienie się nad kierunkami rozwoju i jakością kształcenia na Kierunku Sport.

Już na początku wydarzenia podkreślano, że przyszłość kształcenia wymaga dialogu i wymiany doświadczeń. Rektor AWF Wrocław dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław zaznaczył: „To spotkanie jest wyjątkowo ważne. Może przełożyć się na działania aplikacyjne. Nie mam na myśli sportu zawodowego, ale sport masowy, bo poziom sprawności Polaków obniżył się o 30 procent. Mamy do czynienia z pandemią nadwagi i otyłości.”

Gość specjalny, trener Tadeusz Pawłowski, podzielił się osobistą historią, pokazującą, jak ważną rolę odgrywają szanse, odpowiedzialni trenerzy i rozwijanie pasji u młodych ludzi: „Miałem 11 lat i byłem uparty. Trener nie wziął mnie do zespołu podczas naboru, wziął 22 chłopaków, a ja tylko patrzyłem i płakałem. I nagle — kontuzja któregoś z nich. Trener krzyknął: „Hej mały, chodź!” Tak zaczęła się moja kariera.”

Dodał również, że jego droga była efektem otwartości i ciekawości świata: „Trzeba podpatrywać, pytać. Lubię słuchać mądrych ludzi i tak



zdobynam wiedzę.”

Z kolei prorektor ds. Nauczania dr hab. Krzysztof Pezdek, prof. AWF Wrocław zwrócił uwagę na wyniki badań dotyczących etyki w sporcie młodzieżowym: „Z badań wynika, że zasady moralne są lekceważone nawet przez profesjonalnych sportowców. Wniosek jest trudny: sport może dezintegruje społeczeństwo i nad tym trzeba pracować.”

W dyskusji głos zabrał także Prezes DZPN Łukasz Czajkowski, podkreślił znaczenie współpracy Uczelni ze związkami sportowymi: „Przygotowujemy wspólnie trenerów do pracy w różnych kategoriach wiekowych. Współpracujemy z AWF Wrocław, a studenci mogą na naszych kursach zdobyć licencję UEFA C.”

Podkreślano także, że sport akademicki i dziecięcy powinien pełnić funkcję wychowawczą.

Debatę przysłuchiwali się studenci. Wydarzenie zakończyło się deklaracją dalszej współpracy oraz kontynuacji rozmów o tym, jak sprawić, by Kierunek Sport był jeszcze bardziej nowoczesny, praktyczny i odpowiadający na potrzeby współczesnego świata sportu i rynku pracy.

Całość moderował organizator wydarzenia, prodziekan ds. Kierunku Sport i BiPP dr hab. Marek Konefał, prof. AWF Wrocław, któremu serdecznie dziękujemy za przygotowanie i poprowadzenie spotkania.

Strona internetowa AWF

Z życia organizacji

Ważne informacje

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Stowarzyszenia Absolwentów AWF we Wrocławiu ustaliło wysokość rocznej składki członkowskiej od stycznia 2026 r. w kwocie 70 zł.

Z przyczyn od nas niezależnych wieczór kolęd przeniesiony został na dzień 3 lutego 2026 r. (wtorek - godz. 18.00) Dwór Polski.

Władze Stowarzyszenia na XII kadencję (2025-2028)

W dniu 18 listopada 2025 roku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze Stowarzyszenia Absolwentów AWF we Wrocławiu. Zebranie przyjęło uchwałami wybór nowych władz na XII kadencję.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

Adam Stocki - prezes
Henryk Sienkiewicz - prezes elekt
Halina Jezierska wiceprezes
Jadwiga Świętochowska - sekretarz
Zbigniew Najsarek – skarbnik
Regina Warężak - członek
Andrzej Scheuer – członek
Małgorzata Wcisło – członek

Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się następująco:

Andrzej Tyc - przewodniczący
Jerzy Biernacki – zastępca przewodniczącego
Barbara Ratajczyk - sekretarz

Sprawozdanie z działalności zarządu XI kadencji Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w latach 2022 - 2025

W dniu 18 października 2022 roku Walne Zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu wybrało władze na XI kadencję. Zarząd stowarzyszenia ukonstytuował się w następującym składzie:

- prezes Tadeusz Rzepa,
- wiceprezes Halina Jezierska,
- wiceprezes elekt Adam Stocki,
- sekretarz Jadwiga Świętochowska,
- skarbnik Zbigniew Najsarek
- członkowie: Lidia Kamecka-Paszek, Władysław Kopyś, Henryk Nawara, Henryk Sienkiewicz, Andrzej Scheuer, Regina Warężak.

W trakcie swojej kadencji Zarząd Stowarzyszenia Zarząd odbył 35 zebrań protokołowanych, na których podjęto 11 uchwał. Przypomnę, że Zarząd spotykał się na dyżurach raz w tygodniu, we czwartki. Dzięki tym cotygodniowym spotkaniom można było realizować zadania statutowe, założone w planach pracy oraz sprawy bieżące wynikające z potrzeby chwili.

Były to m.in.:

- a) aktualizacja stanu członków i opłacania składek,
- b) przygotowywanie i omawianie spotkań okolicznościowych,
- c) sprawy finansowe,
- d) współpraca z władzami uczelni,
- e) problem naszego periodyku Biuletynu Absolwenta,
- f) strona internetowa,
- g) sprawa statutu.

Aktualnie Zarząd reprezentuje 263 członków (w 2022 r. 378), ale nie wszyscy płacą składki. Nadmienię, że w czasie blisko 35-letniego trwania naszego stowarzyszenia wpisało się na listę członków 936 osób.

Cykliczne spotkania członków i sympatyków Stowarzyszenia miały miejsce w kolejnych latach w grudniu, styczniu i maju. Ponadto odbyło się spotkanie okolicznościowe z Jubilatami Marią Grabowską i Tadeuszem Boberem oraz wspomnieniowe poświęcone Ryszardowi Jezierskiemu.

Niektóre nasze majowe pikniki honorowały jubilatów. W tym roku w maju 90. Urodziny świętowaliśmy z Władysławem Kopysiem.

Średnia frekwencja na spotkaniach to obecność ok. 40 osób. Najmniej uczestników liczą wieczory kolęd.

Aby zachęcić absolwentów do udziału w spotkaniach informacje o nich zamieszczamy na osobnej stronie biuletynu, na naszej stronie internetowej, fb i ostatnio też komunikujemy się telefonicznie.

Sprawy finansowe spoczywają w rękach niezmordowanego skarbnika Zbigniewa Najsarka. Gospodarowanie finansami nie budzi zastrzeżeń, czego dowodzą wyniki kontroli Komisji Rewizyjnej. Jednakże szczupłe

nasze fundusze wymagają wsparcia, toteż nie jesteśmy w stanie dofinansować spotkań opłatkowych. Wspomagają nas wspaniali darczyńcy Józef Dziąsko i Władysław Kopyś, również ci, których wymieniamy w biuletynie oraz trochę drobniejsi sponsorzy. W 2023 roku kwotą 1000,00 zł wsparło nas Podkarpackie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Rzeszowie.

Współpraca z władzami uczelni układa się bardzo dobrze. Odbiliśmy kilka spotkań z rektorami, uczestniczymy w uroczystościach uczelniowych. Dziękujemy za przychylność i współpracę rektorowi Andrzejowi Rokicie oraz rektorowi Tadeuszowi Stefaniakowi.

Głównymi łącznikami z absolwentami są biuletyny, nasza strona internetowa, prowadzona przez Henryka Sienkiewicza (wszystkie biuletyny, poczynwszy od pierwszego numeru są tam w wersji elektronicznej) oraz serwis społecznościowy Facebook, którego administratorem jest Adam Stocki. Udaje nam się utrzymać wydawanie biuletynu dwa razy w roku. Jednakże problemy z finansowaniem druku biuletynu skłoniły nas do zwrócenia się do Biura Promocji AWF z prośbą o dofinansowanie w 2026 roku.

Obecnie koszt druku 1. egzemplarza Biuletynu wynosi blisko 17,00 zł

W tym miejscu przypomnę, że składka członkowska jest źródłem finansowania działalności a nie opłatą wnoszoną za biuletyn.

Głównym zadaniem, ale też i dużym wyzwaniem były prace nad nowym statutem. Powołana przez Zarząd Komisja Statutowa pracowała w następującym składzie: Halina Jezierska, Andrzej Scheuer oraz Adam Stocki i opracowała jednolitą treść statutu Stowarzyszenia, który zarząd przyjął jednogłośnie uchwałą.

Kończącą się kadencję działalności Zarządu można uznać za udaną. Cieszy nas ugruntowana pozycja Stowarzyszenia na terenie Uczelni. Dziękuję rektorom i władzom AWF. Dziękuję za gościnność gospodarzom Dworu Polskiego. Dziękuję wszystkim darczyńcom wspierającym kasę Stowarzyszenia, a koleżankom i kolegom za udział w naszych spotkaniach.

Dziękuję niezłomnym członkom Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej za serce oraz wkład pracy i czas poświęcony działalności w Stowarzyszeniu.

Za Zarząd - Tadeusz Rzepa - Prezes Stowarzyszenia

Sprawozdanie z działalności finansowej Stowarzyszenia Absolwentów AWF W-w Stan na dzień 31 października 2025 roku

Zgodnie ze statutem naszego Stowarzyszenia, działalność jego jest finansowana z dobrowolnych składek członkowskich i darowizn osób prywatnych i instytucji. Stowarzyszenie nigdy nie prowadziło i nie prowadzi zarobkowej działalności gospodarczej.

Poniższe zestawienie przedstawia stan finansów na koniec kolejnych lat obrotowych minionej kadencji Zarządu (w zaokrągleniu do pełnych złotych):

Rok 2022

konto: 4168zł

gotówka: składki 2750zł + 710zł stan z 2021r – wydatki 981zł = 2479zł
razem: 5937zł. (+ 50CAD + 20USD).

Rok 2023

konto: 3260zł

gotówka: składki 2920zł + 2479 zł stan z 2022r. – wydatki 1505zł = 3894zł

razem: 7154zł (+ 50CAD + 20USD).

Rok 2024

konto: 5440zł

gotówka: składki 1935zł + 3894zł stan z 2023r. – 1971zł = 3858zł
razem: 9298zł (+ 80CAD ; + 20USD).

Rok 2025 stan na 31.10.2025

konto: 3351zł

gotówka: składki 2695zł + 3858zł stan z 2024r. – 1911zł = 4642zł
razem: 7993zł (+ 100CAD + 20USD)

Sytuacja finansowa Stowarzyszenia utrzymuje się na stabilnym, choć niskim poziomie. Jest to o tyle pocieszające, że dzieje się tak pomimo pomniejszającej się z roku na rok liczby członków. Sytuację „ratują” dobrowolne wpłaty dokonywane przez darczyńców przy okazji cyklicznych imprez organizowanych przez Stowarzyszenie.

Sytuacja również ustabilizowała się od czasu podniesienia wysokości składki rocznej z 30 na 50 złotych. Są osoby, które z przyzwyczajenia wpłacają na konto „starą” kwotę, ale są również takie, które nie patrząc na uchwaloną wysokość składki wpłacają jej wielokrotność – za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni.

Dzięki hojności naszej Uczelni kolejne już lata Zarząd mógł „urzędować” w nieodpłatnie udostępnionym pomieszczeniu przy ul. Witelona 25. Dzięki temu gestowi nie uszczupla się nasz skromny budżet, który mogliśmy wykorzystać jak co roku na:

- drukowanie i wysyłkę naszego cyklicznego wydawnictwa - Biuletynu Absolwenta (prawie 70% wpływów)
- pokryciem części kosztów cyklicznych spotkań w Dworze Polskim (około 20%)
- zakupem materiałów biurowych (około 5%)
- pokryciem opłat bankowych (około 5%).

Dodatkowo w dwóch ubiegłych latach Stowarzyszenie zaangażowało się w pomoc wielce zasłużonej dla naszej Akademii Wychowania Fizycznego i dla Stowarzyszenia pani dr Marii Grabowskiej. Poprzez nasze konto odbywała się zbiórka funduszy na leczenie i rehabilitację pani Marii, a samo Stowarzyszenie również przekazało na ww cel kwotę 700,- złotych.

Należy w tym miejscu wspomnieć jednego z najbardziej hojnych darczyńców – honorowego prezesa Władysława Kopysia - dzięki któremu organizacja corocznych iwentów naszego Stowarzyszenia nie jest obciążona kosztami związanymi z opłatą cateringu na tychże spotkaniach.

Na nową kadencję prezes elekt planuje działania na rzecz pozyskania środków finansowych zarówno z Naszej Słonecznej Uczelni, jak

i z funduszy pozauczelnianych. Miejęmy nadzieję, że uda się dzięki temu poprawić sytuację finansową Stowarzyszenia, co przełoży się na szerszy zakres działań Stowarzyszenia.

Na koniec, w trosce o zachowanie płynności finansowej Stowarzyszenia

stawiam wnioszek o podniesienie składki rocznej o wielkość inflacji za ostatnie 3 lata (2022 r. około 15%, 2023r. około 12 %, 2024r. około 11%) do kwoty 70,-zł. Sporządził: Skarbnik Stowarzyszenia Absolwentów AWF W-w



Zbigniew Najsarek

Darczyńcy roku 2025

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| - Józef Dziąsko | - Magdalena Maksymowicz |
| - Władysław Kopyś | - Zbigniew Najsarek |
| - Henryk Dąbrowski | - Renata Orłowska |
| - Mieczysław Doscocz | - Henryk Sienkiewicz |
| - Henryk Dylewski | - Krzysztof Słonina |
| - Mirosław Fiłon | - Adam Stocki |
| - Andrzej Graliński | - Roman Wajler |
| - Małgorzata Gralińska | - Anna Zyfert |
| - Genowefa Hanyżewska | |

Wszystkim wymienionym donatorom, a także tym członkom naszego stowarzyszenia, którzy wpłacają kwoty wyższe od rocznej składki, składamy serdeczne podziękowania za ich dobroczynność.

Piknik pod kasztanami



Przy niezbyt sprzyjającej pogodzie, ale nie mniej udane jak poprzednie, 16 maja 2025 r. odbyło się kolejne spotkanie absolwentów – „XVI Piknik pod kasztanami 2025”, równie liczne jak poprzednie (ok. 40 uczestników). A wśród nich JM rektor prof.

Tadeusz Stefaniak, inicjator powstania Stowarzyszenia Absolwentów prof. Tadeusz Bober oraz prof. Gabriel Łasiński, prof. Ireneusz Cichy. Przedstawiciele Regionalnego Forum Menadżerów Sportu i wielu innych znakomitych gości.

Spotkanie miało wyjątkowy charakter i oprawę. Zarząd Stowarzyszenia uhonorował Jubilata – Honorowego Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów – Władka Kopysia. Wspólnie z JM rektorem Tadeuszem



Stefaniakiem wręczyliśmy List Gratulacyjny z okazji obchodzonego przez Niego Jubileuszu 90-lecia i pamiątkowe dzieło artystyczne – witraż z wizerunkiem narciarza.

Impreza odbyła się na tarasie obok siedziby stowarzyszenia i w przygotowanej sali, gdzie miała

miejsce konsumpcja smacznego gulaszu i grillowanych kiełbasek a także degustacja Adasiówki imbirowej. Były wzruszenia, rozmowy, wspomnienia, wiersze, śpiewy i arie operowe oraz tańce przy wspianej oprawie muzycznej artysty muzyka Pana Zbyszka.

Biesiadę sponsorowali, jak zwykle niezawodni Włodek Kopyś i Józef Dziąsko oraz „Dwór Polski, za co pięknie dziękujemy. I to wszystko ogarnięte przy współpracy pracowników działu organizacyjnego AWF, którym serdecznie dziękujemy.



Zapraszamy na XVII Piknik pod kasztanami w 2026 roku.

Redakcja

Władysław Kopyś to postać wyjątkowa

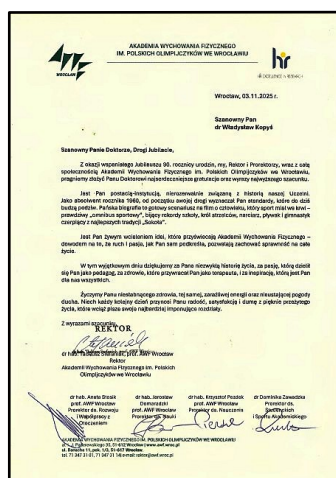
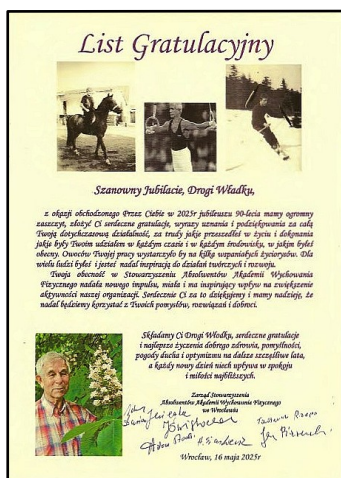
Władysław Kopyś to postać wyjątkowa, która od dziesięcioleci buduje wartość polskiego środowiska sportowego, akademickiego i rehabilitacyjnego. Jako wszechstronny sportowiec, wybitny narciarz i pasjonat aktywności fizycznej, od młodości wyznaczał standardy zaangażowania i konsekwencji. Jego profesjonalizm przeniósł się także na pracę zawodową — jako fizjoterapeuta i rehabilitant przez lata pomagał pacjentom i sportowcom odzyskiwać zdrowie, mobilność i wiarę w siebie, zyskując uznanie zarówno w Polsce, jak i za granicą.

W środowisku Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu stał się symbolem oddania i społecznej odpowiedzialności. Jako wieloletni prezes i honorowy prezes Stowarzyszenia Absolwentów AWF potrafił integrować ludzi, tworzyć przestrzeń dla współpracy i podtrzymywać najpiękniejsze tradycje uczelni. Dzięki jego inicjatywom rozwijały się wydarzenia sportowe, memoriały i zjazdy absolwentów, które do dziś budują wspólnotę akademicką.

To człowiek, którego pasja, pracowitość i życzliwość pozostawiły trwały ślad — zarówno w sporcie, jak i w życiu wielu osób, z którymi pracował i których wspierał. Jego dorobek to przykład, jak wiele może osiągnąć jedna osoba, gdy łączy profesjonalizm z sercem i misją służenia innym.

Z okazji 90. urodzin Honorowy Prezes naszego Stowarzyszenia otrzymał listy gratulacyjne które pozwalamy sobie poniżej zaprezentować.

Redakcja

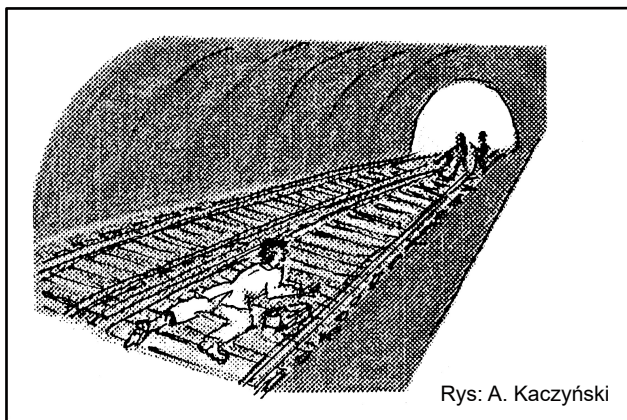


Dywersant

Będąc w Landwarowie pracownikiem Polskiego Urzędu ds. Ewakuacji, brałem udział w rejestracji i wydawaniu dokumentów rodakom, którzy w owym czasie masowo opuszczali Wileńszczyznę, udając się z całym dobytkiem do Polski. Moja rodzina zamieszkiwała wtedy w Czarnym Borze, czekając na swoją kolejkę do ewakuacji. Ja mieszkając u wujostwa, co pewien czas dojeżdżałem do Czarnego Boru zaopatrując rodziców w żywność, uzyskiwaną od zamożnych gospodarzy zainteresowanych repatriacją. Podróżując koleją, odległość między tymi miejscowościami wynosiła około 30 km z przesiadką w Wilnie. Trasę tę pokonywałem przygodnymi towarowymi pociągami.

Owego dnia po pracy, wsiałem w Landwarowie do towarowego wagonu w transporcie zdążającym do Wilna. Miałem ze sobą niemiecki plecak wojskowy, częściowo wypełniony wiktuałami, głównie wędlinami i słoniną. Na trasie przejazdu w Ponarach – 8 km do Wilna, znajduje się tunel zbudowany jeszcze w czasie zaborów przez Zarząd Kolei Petersbursko - Wileńskiej. Ma on długość około 400m. i przebiega pod pasmem gęsto zalesionych Wzgórz Ponarskich. Przez tunel wiodły podwójne tory, po których wtedy odbywał się w obie strony ożywiony ruch wojskowych transportów. Byłem jedynym pasażerem w obszernym towarowym wagonie. Ze względu na brak w nim siedzisk, podróżowałem na stojąco, oparty o boczną ścianę. Wsluchując się w monotonny stukot kół, gapilem się przez szeroko otwarte drzwi wagonu, na wolno przesuwający się i dobrze mi znany krajobraz. Przed tunelem pociąg zwolnił i rozległ się przeciągły gwizd parowej lokomotywy. Wtedy nieopatrznie i nie wiadomo dlaczego, przeszedłem na środek wagonu. Po wjeździe pociągu do tunelu, hałas wywołany łomotem kół spotęgował się i zapanowały kompletne ciemności. Otwarte na oścież drzwi spowodowały silny przeciąg, a do wnętrza wagonu wtargnęły gryzący oczy dym. Czując się niepewnie w takiej sytuacji, zdecydowałem się wrócić na poprzednie miejsce – pod ścianę. Przekonany że idę we właściwym kierunku, postąpiłem kilka kroków, gdy nagle... podłoga wagonu mi się skończyła i runąłem bezwładnie na torowisko głową w dół. Było to szczęście w nieszczęściu, bo gdybym wypadł na drugą stronę, gdzie odległość wagonu od ściany tunelu wynosiła tylko około półtora metra, byłaby ze mnie miazga.

Nie pamiętam momentu upadku, widocznie na krótko straciłem przytomność. Ocknąłem się, gdy jeszcze pociąg z hukiem przejeżdżał nade mną.



Leżąc na plecach głową do szyn, słyszałem rytmiczny stukot kół na szynach torów i czułem uginające się pod ich ciężarem podkłady. Po chwili hałas ucichł i wtedy w grobowej ciemności szczypiąc się w udo, głośno siebie zapytałem: - Czy ja jeszcze żyję?” – Czując ból upewniłem się że jednak tak. Dźwignąwszy się na nogi stwierdziłem, że jakimś cudem byłem cały i zdrow. Ale gdzie jestem? Dlaczego tak ciemno? Pełna świadomość wracała powoli. Aha! Wypadłem w tunelu z pociągu, żyję i nic mi się nie stało. Trzeba wyjść z tej ciemności, ale w którą stronę iść? Po chwili poprzez rzadniejący dym ujrzałem w pierw nikłą poświatę i zaraz potem jaśniejący wylot tunelu. Z lekka kulejąc z powodu stłuczonego kolana, skierowałem się ku zbawczemu światłu. Tam czekała mnie przykra niespodzianka. Ujrzałem ludzkie sylwetki. Był to wojskowy patrol sprawdzający tory po każdym przejeździe pociągu. Błysk latarki oświecił mnie i wtedy któryś z wojaków, bez jakiegokolwiek ostrzeżenia wygarnął w moim kierunku krótką serię z pepeszy. Świegocące pociski automatu i wielokrotniony przez echo w tunelu huk wystrzałów, rzuciły mnie na torowisko. Przerażony, zacząłem wrzeszczeć po rosyjsku: - „*Nie strielat! Nie strielat!*!”. Żołnierze z patrolu czujnie podeszli do mnie z wycelowaną bronią i usłyszałem słowa: - „*Nu diversant padni-majsia.- ruki w wierch !*” Trzeba tu wiedzieć, że jak wielu mężczyzn w owym czasie na Wileńszczyźnie, nosiłem ubranie przerobione z niemieckiego munduru w kolorze Feldgrau. Na dodatek taszczyłem ze sobą także wojskowy plecak. Cóż więcej trzeba było żołdatom - to na pewno niemiecki dywersant, który prawdopodobnie podłożył minę w tunelu. Po pobieżnym obszukaniu przy akompaniamencie głośnych, wulgarnych „*matiuszek*” i poszturchiwaniu kolbami, zabrano mi plecak i pogoniono na posterunek ochrony kolei. Tam oficer - komendant placówki po wysłuchaniu meldunku o

„pajmaniu giemanskawo diwersanta”, zarządził ostre pogotowie. Do tunelu z obu stron wkroczyły wzmocnione patrole z reflektorami i psami. Mnie zaś wzięto na spytki. Kto zacz? Jak znalazłem się w tunelu? Co tam robiłem? Gdzie podłożyłem minę? Nie chciano uwierzyć memu tłumaczeniu, że przypadkowo wypadłem z pociągu. Podobnie jak okazanemu dokumentowi stwierdzającego w obu językach moją tożsamość i miejsce zatrudnienia. Dla sprawdzenia zawartych w nim danych, komendant połączył się telefonicznie z Urzędem Ewakuacyjnym w Landwarowie. Stamtąd takie potwierdzenie oczywiście otrzymał. Od tego momentu ciężka, pełna podejrzeń atmosfera zelżała. W międzyczasie z obchodu tunelu wróciły patrole, nic podejrzanego poza moim zgubionym kaszkietem nie znajdując. Uspokojony już komendant posterunku klepiąc mnie kordialnie po ramieniu powiedział: - „*Nu pacan u tiebia balszoje szczie*”. Potem wyciągnął z szafki flachę samogonu - nalał sobie i mnie po szklance mętnego i siarczyście mocnego płynu. Zgodnie wypiliśmy za zdrowie i „*szczie*”, przegryzając pętem suchej kiełbasy z mojego plecaka. Przy pożegnaniu - dla bezpieczeństwa jak mówił, odradzał mi noszenie niemieckiego munduru. Następnie polecił dyżurnemu żołnierzowi, aby pomógł mi w ulokowaniu się w pierwszym transporcie jadącym się do Wilna. Po dwóch godzinach z przesiadką na dworcu towarowym, dotarłem do domu w Czarnym Borze. Moją relację o przeżytej przygodzie, ojciec skomentował podobnie jak ruski komendant posterunku w Ponarach, tylko w ojczystym języku: „Miałeś chłopcze dużo szczęścia”. Ano miałem. A idąc za radą sojusznika, niezwłocznie ufarbowałem noszony przeze mnie mundur Feldgrau na jakiś ciemny, nieokreślony kolor.

Antoni Kaczyński

Moja Olejnica

O... czarował mnie ten las

L... ecząc duszę, wiążąc czas.

E...kstatycznie myślę więc

J... ak

N... a łące

I... dąc przejść

C...ałą stopą nad motylem.

A... co mnie jeszcze zauroczy gdy przemyję rosą oczy?

Jest takie miejsce na ziemi gdzie rankiem rozmawiasz z ptakami ...

Jest taki leśny dukt, gdzie przeganasz z oczu pajęczynę snu ...a ro-

sa drży na liściach jak czuły szept ...

Jest taka polana, gdzie mrugające gwiazdy spełniają każde ... najskrytsze marzenie, a miękki mech z odciskiem twojej dłoni, tkwi nadal w zachwycie i chłonie ciszę, jakby każda jego nić pamiętała dotyk, który uczynił chwilę niezapomnianą ...

Jest takie jezioro, gdzie stojąc na pomoście wśród nawałnicy chmur i porywów wiatru zanurzasz się w otchłań wspomnień ... i widzisz słońce ślizgające się po srebrnej tafli ... i czujesz na policzkach podmuch, wiatr, który lekkimi smagnięciami pląta twoje włosy... przywołując urodę młodości ... jak świt bez troski... jak zmierzch bez lęku... tam w kropkach deszczu śmiały się nasze twarze... i nie baliśmy się ni burz... ni wzruszeń ...

I choć dzisiaj cisza ta sama, choć inny brzeg ... w sercu jeziora nadal twój śmiech ... i młodość trwa ... i pamięć żywa ...

Tam gdzie szepcze las zatrzymał się czas ... nasz czas.



Olejnica - mała miejscowość, położona na ziemi leszczyńskiej, miejsce realizacji obozów letnich wrocławskiej AWF, od wielu lat żyje własnym rytmem. Ten wyczuwalny wszystkimi zmysłami puls akcentowany jest terminem przyjazdu kolejnych (z każdym rokiem

jakby młodszych) studentów. Z chwilą, kiedy kończy się obóz, kiedy nie słychać już młodzieńczego, radosnego gwaru, nawoływań i głośnego śmiechu, gdy rankiem nikogo nie budzi dźwięk obozowego dzwonu, miejsce to ogarnia melancholia... Niewiele jest takich osób, które bez żalu rozstają się z tym miejscem, szczególnie wówczas, kiedy okoliczne jeziora i lasy ukazują w promieniach wrześnieowego, jesiennego słońca pełnię swej urody.

Olejnica to słowo czarodziejskie, to słowo klucz do świata wrażeń i emocji. Olejnica to hasło, na którego dźwięk nam – wybrańcom losu – przyjeżdżającym tu do pracy, a także na wypoczynek, zaczyna szybciej bić serce. A przecież to tylko mała wioska przytulona do pachnących grzybami i poziomkami sosnowych lasów, obfitujących także w inne niezmiernie dobra natury.

Olejnica ma w sobie jakąś szczególną, metafizyczną wartość, coś nieuchwytnego, trudnego do zdefiniowania i opisanie. Ten niewielki skrawek ziemi leszczyńskiej już od 60 lat rzuca czar na kolejne wuflackie pokolenia. Przyjeżdżamy tu po czystą wodę, haust czystego rannego powietrza, po jesienny, ciepły, kojący promień słońca, Zawsze opuszczamy to miejsce z żalem, zdrowsi i pogodniejsi, z duszą wypełnioną dobrymi wspomnieniami.

Programowe obozy studenckie realizowane od 60 lat w Olejnicy spełniają ważną rolę w procesie edukacyjnym AWF we Wrocławiu. Integrują naszą uczelnię społeczeństwo, budują silne więzy, współtworzą i umacniają bezcenną wartość – tożsamość akademicką. Magię tego miejsca tworzą



Fot: Str. int. AWF

nie tylko okoliczne lasy, jeziora i przyroda, ale także, a może przede wszystkim ludzie: studenci i pracownicy naszej Słonecznej Uczelni.

Przyjechałem do Olejnicy w 1974 roku jako student I roku na programowy obóz letni. Trzy lata później już jako absolwent Uczelni rozпочząłem działalność dydaktyczną na obozach, która trwała nieprzerwanie 40 lat. W tym czasie prowadziłem zajęcia na ponad 160 obozach, pracowałem także z dziećmi, byłem organizatorem i uczestnikiem konferencji naukowych, pomagałem w realizacji studenckich zgrupowań integracyjno-adaptacyjnych. Odkryłem najpiękniejsze zakątki Olejnicy, poznałem wszystkie jej sekrety. Pokochałem to miejsce nietknięte cywilizacyjnym zamętem, znalazłem ukojenie dla zmęczonych zmysłów. Tu poznałem wielu wartościowych ludzi, mądrych, wrażliwych, gotowych do dzielenia się swoją rozległą wiedzą.

Prowadziłem na obozach zajęcia z kilku obszarów aktywności fizycznej: gier rekreacyjnych, siatkówki plażowej, tenisa stołowego, kajakarstwa, uczyłem także fotografowania. Podstawowym przedmiotem, nad którym sprawowałem pieczę była organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży. W ramach tych działań zrealizowaliśmy ze studentami dużą liczbę imprez o charakterze kulturalnym. Były to wydarzenia angażujące cały obóz (studentów i kadrę), a także okolicznych

mieszkańców, ale były też adresowane do mniejszej grupy odbiorców, mające kameralny, nastrojowy przebieg.



Realizacja zajęć zachęcała mnie do dużej aktywności, zawsze starałem się wychodzić poza ustalone schematy. Jeździłem po okolicy, spotykałem się z mieszkańcami wiosek, weteranami walk powstańczych, twórcami ludowymi, animatorami kultury, zachęcałem i zapraszałem ich do udziału w naszych obozowych przedsięwzięciach. Przeprowadziłem dziesiątki rozmów. Mieszkańcy Olejnicy często udostępniali nam różnorodne rekwizyty, osobiste pamiątki. Nikt nigdy nie odmówił mi pomocy, zawsze spotykałem się z sympatią i życzliwością dla poczynąń naszej „wu-

efiackiej” braci. Odwzajemnialiśmy się jak tylko potrafiliśmy: pomagając przy żniwach, uczestnicząc w dożynkach, gasząc pożary, itp.

Mojej pierwszej nocy w Olejnicy nie zapomnę nigdy. Tuż po przyjeździe na obóz, wręczono nam bawełniane poszwy i skierowano do miejscowego rolnika. Tam w stodole polecono wypełnić je słomą i sianem. Po co to robimy – zapytałem gospodarza? Będziecie na tym spali – odpowiedział. Dużo włożyć tego siana? Jak najwięcej, to się wszystko potem ułoży pod ciężarem ciała. Za bardzo wziąłem sobie do serca tę radę bo już za chwilę mój materac zrobił się twardy i okrągły. W no-

cy, w dużym, wojskowym, kilkusobowym namiocie zasypiałem trzymając się siennika oburącz z obu stron. Obudziłem się z niepokojem i dziwnym przeświadczeniem, że coś jest nie tak. Przez chwilę nie mogłem zrozumieć co się dzieje...nad głową miałem bowiem rozgwieżdżone wrześnie niebo, pod brodą brezent, a tułów, ręce i nogi wewnątrz namiotu. W końcu zrozumiałem komizm sytuacji, zasypiając zsunąłem się z siennika ... ale nie na prawą lub lewą stronę – czego się najbardziej obawiałem lecz wzdłuż ... Po latach, już jako pracownik Uczelni, realizując ze studentami nocne leśne, koncerty pn. „Dotykanie gwiazd” zawsze spoglądając w niebo miałem wrażenie, że gwiazdy puszczały do mnie oko, przypominając mi to zabawne zdarzenie.

Największym autorytetem i szacunkiem cieszyła się wśród studentów i kadry dydaktycznej docent Zofia Dowgird. Była pedagogiem z dużą kulturą osobistą, taktowną, o ogromnej erudycji. Zawsze stanowiła dla nas niedościgły wzorzec. Incydent wydarzył się na obozie, którego była kierownikiem. Przechodząc przez teren zakwaterowania młodzieży późną nocną porą Zofia Dowgird usłyszała hałasy dochodzące znad jeziora. Zaniepokojona udała się w tym kierunku i zobaczyła na brzegu grupę balansujących studentów.

– Co panowie tutaj robią? Przecież od dwóch godzin obowiązuje cisza nocna.

Na widok kierowniczkii obozu studenci rzucili się do panicznej ucieczki. Jeden z nich popełnił fatalny błąd i zamiast w kierunku obozu popędził do jeziora. Utkwił w wodzie zanurzony po szyję.

– Proszę wyjść z wody i podejść do mnie – pani docent skierowała w jego kierunku latarkę.

Student powoli skierował się w stronę brzegu ...

– Prędszej, prędszej – ponaglała kierowniczka.

Młodzieniec, mając wodę do pasa zatrzymał się ...

– Proszę bliżej ... czekam na pana.

Wyrażnie ociągając się, nieszczęśnik zaczął wynurzać się z wody i nagle okazało się, że jest całkowicie nagi. Stojąc przed szefową obozu tak jak go Pan Bóg stworzył, z żalosną miną rozpoczął pertraktację od słów:

– Pani docent ... porozmawiajmy poważnie.

Następczynią Zofii Dowgird była Krystyna Świerczyńska, znakomity organizator wymagający i surowy przełożony. Gdy rozpocząłem pracę na Uczelni szybko zostałem przez nową kierowniczkę rzucony na głęboką wodę. Już podczas pierwszego obozu przydzielono mi odpowie-

działną funkcję dyżurnego. Zmęczony i utrudzony (miałem bowiem tego dnia dużo zajęć) z mizernym skutkiem próbowałem zachęcić studentów do przestrzegania ciszy nocnej. Ci – widząc przed sobą dyżurnego niewiele od siebie starszego – nic sobie nie robili z moich starań.

Spragniony snu, już po godz. 24.00, znalazłem się w swoim domku kempingowym. Ledwo zdążyłem przyłożyć policzek do poduszki zasnąłem gdy usłyszałem pukanie. „Kogo tam niesie po nocy?” – jęknąłem w duchu. Na progu stał student, błagalnie patrząc mi w oczy, niewyraźnie wymamrotał prośbę:

- Panie magistrze, kolega ma urodziny, możemy pożyczyć gitarę? Nie chcąc tracić czasu na długą wymianę zdań dałem instrument. Wróciłem do łóżka i szybko zasnąłem. Obudziło mnie jednak ponowne pukanie do drzwi. Zaciśkając zęby, stanąłem w progu. Przede mną stała studentka.

- Panie magistrze, przepraszam za późną porę, ale zapomniałam wziąć brystol na plakat, który musimy zrobić z dziewczynami na jutrzejszy poranny apel ...

- Wie pani, która jest godzina?

- Wiem, po drugiej, bardzo pana przepraszam...

Ubrałem się, wyszedłem na zewnątrz do tzw. plakaciarni, dałem papier, farby i wróciłem do łóżka. Nie wiem jak długo spałem – na pewno



zbyt krótko, gdy usłyszałem kolejne pukanie. Rzuciłem okiem na zegarek, była 4.30. Opanowała mnie dzika furia. „No nie! Tego już za wiele! Nie otwieram! Nie wstaję!” – pomyślałem, zakrywając poduszką uszy. Pukanie wzmogło się i zaczęło być coraz bardziej natarczywe. Intruz nie rezygnował. Po dłuższej chwili odrzuciłem z wściekłością kołdrę. Wstałem i gwałtownie otworzyłem drzwi. Na progu zobaczyłem kierownika obozu Krystynę Świerczyńska, która z ujmującym uśmiechem zapytała:

- Heniu, czy widział pan już wschód słońca w Olejnicy?

Juliana Jonkisa poznałem będąc studentem pierwszego roku. Okres moich studiów przypadł na lata, w których kierował naszą Uczelnią. Bliższe poznanie profesora ułatwiło mi wieloletnie sąsiedztwo w Olejnicy. Domek, w którym mieszkalem, usytuowany był w odległości kilkunastu metrów od chatki, którą zajmował z rodziną. Jeden epizod zapadł mi szczególnie w pamięci. Był ciepły, słoneczny jesienny wrzesień 1999 roku. W Olejnicy dobiegała końca Konferencja Naukowa Samorządów Studenckich, której przewodniczył Julian Jonkisz. Zastanawialiśmy się z młodzieżą, w jaki sposób podziękować organizatorowi za trud, jaki włożył w realizację tego przedsięwzięcia. Nie chciałem, aby starania z tym związane ograniczyły się jedynie do symbolicznych kwiatów.

Jednym z miejsc, które przez wiele lat odwiedzaliśmy z młodzieżą jest usytuowana nieopodal Olejnicy, galeria ptaków rzeźbionych w drewnie. Kilka lat temu rzeźbiarz Marian Murek odnalazł w jednej z wiejskich chat oryginalny, dawny piec, wówczas wpadłem na pomysł upieczenia w nim chleba specjalnie dla Juliana Jonkisa. W wyznaczonym dniu przyjechałem do Górska i towarzyszyłem przygotowaniom związanym z tym pięknym, staropolskim zwyczajem. Bochenki uformowane z wyrobionego ręcznie ciasta wyrosły pięknie. Po upływie 1,5 godziny gospodarz wyjął chleby z pieca. W izbie zapachniało późnym latem, żniwami, miodem z pasieki i jabłkami z wiejskich sadów ... Wybrałem najciemniejszy bochenek z popękaną, brązową skórą i mocno wypieczonym spodem. Na moje pytanie:

- Gospodarzu ile jestem winien za chleb? – rzeźbiarz zawstydził mnie odpowiadając:

- W mojej chacie za chleb nie płaci się pieniędzmi, tylko dobrym słowem ...

Podziękowałem, schowałem chleb za pazuchę i popędziłem do Olejnicy. Julian Jonkisz siedział w stołówce z młodzieżą i spożywał kolację.

Niepostrzeżenie dałem znać studentom, obstąpiliśmy zaskoczonego profesora i w serdecznych słowach podziękowaliśmy za zorganizowanie konferencji, wręczając gorący i pachnący bochen. I wówczas stała się rzecz dziwna ... Spodziewałem się bowiem, że obdarowany – jak to zwykle czynił – skomentuje dowcipnie tę sytuację ale profesor zachował się inaczej: przytknął podarunek do piersi i bez słowa wyszedł na zewnątrz. Poszedłem za nim i zobaczyłem milczącego, stojącego nieruchomo z chlebem przytkniętym do piersi.

- Panie profesorze – zagadnąłem zaniepokojony – Czy wszystko w porządku?

- Tak – odparł – i po chwili dodał:

- Heniu, nie mogliście mi sprawić większej radości. Z zapachem chleba wróciły dawne wspomnienia: dzieciństwa, rodzinnego domu, pamięć ojca i matki ... Dziękuję wam za to ...Pozwólcie mi jeszcze nacieszyć się tą chwilą ... Powiedział to cichym głosem. Odszedłem w milczeniu. Po kilku minutach Julian Jonkisz wrócił do nas, pokroił chleb na grube pajdki i poczęstował nim studentów.

Maria Grabowska przez wiele lat równolegle z prowadzeniem zajęć dydaktycznych pełniła na obozach nieformalną funkcję rzecznika studentów. Mając duży autorytet, takt i intuicję pedagogiczną, wielokrotnie zabierała głos w obronie studentów, wstawiała się za nimi, dawała gwarancję swoją osobą, że kolejne, podobne wykroczenie nie będzie miało miejsca. Prezentując nienaganną postawę, dużą kulturę osobistą, wiedzę i doświadczenie stanowiła dla studentów, ale także młodych pracowników dydaktycznych prawdziwy wzorzec. Jej przymioty spowodowały, że przylgnął do Niej obozowy pseudonim – Dobra Kobieta.

A oto kilka wybranych powodów i zarazem odpowiedzi na pytanie: Dlaczego Maria Grabowska dobrą kobietą jest?

– Dlatego, że od pierwszych dni naszej znajomości na obozach w Olejnicy traktowała mnie jak syna, karmiła, kiedy należało, chwaliła, gdy na to zasłużyłem, zachęcała do pracy, gdy się ociągałem. Tłumaczyła wytrwale i cierpliwie, co wolno młodemu asystentowi, a czego mu nie wypada robić.

–Dlatego też, że była moim Nauczycielem Lasu i Przyrody. Miałem pewność, że nawet jeśli wstanę skoro świt, to wchodząc w gęstwinę zagajnika, zawsze zobaczę wynurzającą się z niego znajomą, charakterystyczną postać z pełnym koszykiem grzybów i usłyszę słowa „He-niek, nie masz tam już po co iść”.

– Dlatego, że nikt, tak jak Ona nie potrafi ciekawie i z ogromnym sentymentem opowiadać o dawnych, olejnickich dziejach. Zawsze w tych opowieściach słysząc w tle rżenie koni, świergot ptaków, szum wiatru, czuje się na twarzy gorące krople padającego deszczu.

– Dlatego, że zawsze była „matką chrzestną” wszystkich zagubionych i bezpańskich zwierząt: kotów i psów, słowem wszystkich tych bożych stworzeń, które miały cztery łapy, postrzępiony ogon, wilgotny czarny nos, przestraszone oczy, które nie miały miski zupy, i drewnianych ścian chroniących przed chłodem.

– Dlatego, że zawsze się uśmiecha. Do studentów, do prowadzących zajęcia, do osób wypoczywających w Ośrodku, do rodowitych mieszkańców Olejnicy, słowem do wszystkich. Ktoś, kto obdarza bliźniego szczerym, bezinteresownym uśmiechem musi mieć dobre serce i czystą duszę.

Trudno mi w to teraz, po latach, uwierzyć, ale był taki okres w Olejnicy, kiedy jako zapalony amator tenisa ziemnego – nie rezygnowałem z żadnej możliwości wyjścia na kort. Zdarzało się często, że dopiero zapadający zmrok i brak możliwości dostrzeżenia piłki przerywał wyrównany i toczony do ostatniej piłki, pełen emocji pojedynek. W upalne lata umawialiśmy się na korcie, unikając południowego skwaru, także we wczesnych – ba! bardzo wczesnych godzinach porannych. Pewnego razu zaproponował mi rozegranie meczu w tenisa Tadeusz Koszczyca. Ustaliśmy, że spotkamy się nazajutrz na korcie o godzinie szóstej rano.

– Tylko się nie spóźnij – przestrzegł mnie, żegnając się, mój tenisowy partner.



Fot: Str. int. AWF

W Olejnicy śpi się znakomicie. Nie wiem, jak to się stało. Prawdopodobnie nie zadzwonił budzik, ale nazajutrz, wczesnym rankiem, niespodziewanie usłyszałem stukanie do okna. Odsunąłem firankę i zobaczyłem za szybą rozbawioną twarz

Tadeusza Koszczyca. Rzuciłem okiem na zegarek, była 6.15. Zrobiło mi się wstyd, nie uznaję bowiem spóźnień i zawsze staram się być punktualny, a tu taka wpadka. Przepraszając partnera, zawstydzony pomaszzerowałem za nim na korty. Rozegraliśmy emocjonujący pojedynek. Żegnając się, zapytałem:

– Panie profesorze, gramy jutro?
– Chętnie, pod warunkiem że się nie spóźnisz – usłyszałem w odpowiedzi.

– Jutro będę na korcie pierwszy – zapewniłem.

Nastawiłem budzik na piątą trzydzieści. Rano nie dotarł do mnie dźwięk zegarka, usłyszałem za to gwałtowne pukanie w szybę. Mina profesora wyrażała zniecierpliwienie i irytację. Nie miałem nic na swoje usprawiedliwienie, czułem zażenowanie. Kończąc grę i umawiając się na następny dzień, mój partner powiedział:

– Heniu, naprawdę pogniewam się na ciebie i nie będę z tobą już grał w tenisa, jeżeli jutro zaśpisz.

To była moja najgorsza noc w Olejnicy. Dla pewności nastawiłem dwa budziki. Całą noc spałem czujnie i niespokojnie, co chwilę sprawdzając godzinę. Obudziłem się gwałtownie i z niepokojem, bo za oknem było już jasno ... Nie patrząc na zegarek, jak szalony wypadłem z łóżka, porwałem w locie rakietę i popędziłem na korty. Z ulgą stwierdziłem, że nie ma na nich jeszcze profesora. Przez kilka minut przygotowywałem korty do gry. Mój partner nadal jednak nie nadchodził. Po upływie kilku minut poszedłem w kierunku jego domku i zapukałem w szybę.

– Przepraszam, nie wiem, jak to się stało – usłyszałem rozespany głos.

– Panie profesorze, nic nie szkodzi – odpowiedziałem szczęśliwy, że tym razem to nie ja wstałem zbyt późno. Po chwili rozpoczęliśmy wyrównany pojedynek. Poranek był szary i pochmurny, dodatkowo wczesna pora powodowała, że widoczność na korcie nie była najlepsza. Po kilku uderzeniach mój partner zszedł na moment z kortu, aby wymienić piłki. Podeszedł do ławki, zdjął zegarek z ręki, spojrzał na tarczę i zawołał w moim kierunku:

– Heniu, ale ty jesteś kawalarz! Wiesz, która jest godzina? Czwarta trzydzieści!



Henryk Nawara

Adam Rydziński (1946 - 2025)



Adam Rydziński „Rydzu” ukończył studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego we Wrocławiu w 1969 roku.

Adam Rydziński od kilkudziesięciu lat był związany z Wałbrzychem i lekkoatletycznym Górnikiem Wałbrzych. Był nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół nr 4, blisko zawodowo związany z wałbrzyskim OSiR-em. Był trenerem, przyjacielem i człowiekiem, który miał ogromny wpływ także na koszykówkę w Wałbrzychu.

Jako trener przygotowania fizycznego w Górniku Wałbrzych, był jednym z prekursorów treningów motorycznych w tym mieście. To dzięki jego pasji i zaangażowaniu wielu zawodników – nie tylko koszykówki, ale też innych dyscyplin – poznało nową jakość

pracy nad swoim rozwojem.

Obozy z jego udziałem to była ogromna dawka pracy, ale też niezliczone opowieści i uśmiech, którymi zarażał wszystkich wokół. Turniej „1 z 10”, który prowadził, na zawsze pozostanie w pamięci uczestników, jako coś wyjątkowego i niepowtarzalnego.

Jak wspomina olimpijczyk Roman Magdziarczyk:

- „Nie wiem, jakby się potoczyło moje życie, gdyby nie wałbrzyski nauczyciel Adam Rydziński. To on zaszczerpił mi sportowe zainteresowania i w znacznym stopniu mnie ukierunkował.”

Niezwykły człowiek, wielu talentów. Sama jego obecność wywoływała uśmiech na twarzy. Historie motywujące do bycia najlepszą wersją samego siebie. Wychowawca niezliczonych sportowców. Autor niezliczonych sportowych talentów.

Jego wkład w odbudowę i rozwój wałbrzyskiego sportu pozostanie w sercach wychowanków, zawodników, trenerów i całej biało-niebieskiej społeczności.

Pogrzeb odbył się we wtorek 2 września 2025 r. o godzinie 11:00 na Cmentarzu w Dzieńmorowicach przy ul. Sienkiewicza 3.

Redakcja

Piszą do nas

80-lat wioślarstwa AZS we Wrocławiu - Referat jubileuszowy



Szanowni Państwo drodzy Goście Koleżanki i Koledzy wioślarki i wioślarze.

W tym roku mija 80 lat wioślarstwa we Wrocławiu, a wszystko zaczęło się w lipcu 1945 roku, gdzie na poniemieckiej przystani wioślarskiej budowali nasi poprzednicy sekcję wioślarską Akademickiego Związku Sportowego i już 5 grudnia 1945 roku sekcja funkcjonowała jako część Sekcji Sportów Wodnych Klubu Sportowego AZS „Straż Akademicka”, a wiosną 1946 roku wyodrębniła się jako samodzielna sekcja podległa Zarządowi Środowiskowemu AZS we Wrocławiu

i istniała około 20 lat. W latach 1974-1976 sekcja funkcjonowała jako SZS AZS, a od roku 1977 jako Międzyuczelniany Klub Sportowy AZS Politechnika Wrocławska i trwało to około 30 lat, a od 13.10.2015 działamy jako Klub Sportowy AZS Wratislavia Wrocław. Członkiem Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich jesteśmy od roku 1947 do chwili obecnej.

Dorobek sportowy naszej Sekcji w osiemdziesięcioleciu to całe pokolenia zawodniczek i zawodników szkolonych przez wspaniałych trenerów (32 osoby), na czele ze wspaniałym trenerem Zbigniewem Schwarzerem. Wynikiem ich pracy było wychowanie w sekcji 23 Olimpijczyków od Helsinek 52 poprzez Melbourne 56, Tokio 64, Monachium 72, Barcelona 92, Pekin 2008 i Londyn 2012, a uwieńczeniem startów Olimpijskich naszych zawodników był srebrny medal naszego wychowanka Pawła Rańdy w Igrzyskach Olimpijskich Pe-

kin 2008 w czwórce bez sternika wagi lekkiej. Mamy podstawy wierzyć że dochowamy się następnych Olimpijczyków. W tym okresie możemy się poszczycić uczestnikami i medalistami w Mistrzostwach Świata i Mistrzostw Europy, mamy w swoich szeregach Medalistów Mistrzostw Świata Juniorów i Młodzieżowców (Michał Rańda w ostatnim okresie). Kolejną naszą dumą



są wyniki uzyskane w Mistrzostwach Polski Seniorów. Pierwsze tytuły MP zdobywali nasi zawodnicy już w roku 1949 i nieprzerwanie trwa to do roku 2025. Jednak największym sukcesem sportowym naszej sekcji jest zdobycie tytułu wicemistrza Olimpijskiego przez naszego wychowanka Pawła Rańdę w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie 2008 w kategorii czwórka bez sternika wagi lekkiej. Należy także przypomnieć, że w latach 60-tych Wrocław był tym miejscem, gdzie odbywały się ogólnopolskie szkolenia instruktorów i trenerów wioślarstwa Polskiego na bazie AWF Wrocław, także na tej bazie były prowadzone badania wydolnościowe Kadry Narodowej i Olimpijskiej polskich wioślarzy.

Poza pracą szkoleniową sekcja była także organizatorem ważnych imprez nie tylko sportowych. Sztandarową imprezą dla sekcji były ERGOWIOSŁA, które wymyślone i rozpoczęte w naszej sekcji w roku 1992 i trwające do chwili obecnej stanowią wizytówkę naszej sekcji i wioślarskiego Wrocławia; w tym roku odbyła 34. edycja Ergowioseł.

W roku 1996 wróciliśmy do rywalizacji ósemek wioślarskich studentów Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu (mamy udokumentowany pierwszy wyścig ósemek w roku 1968, ale ze względu na brak szkolenia studentów tę rywalizację zaprzestano), dlatego gru-

pa inicjatywna rozpoczęła przygotowania do rywalizacji ósemek w 1996 roku i jest to kontynuowane do chwili obecnej tym roku była 25. edycja tej rywalizacji.

Z wielką dumą w roku 2025 obchodzimy 80-lecie naszej sekcji wioślarskiej, tworząc tradycje Jubileuszy Sekcji które nieprzerwanie obchodzimy od 25-lecia w roku 1970, a ostatni Jubileusz 70-lecia obchodziliśmy w roku 2015, 75 -lecia nie obchodziliśmy z powodu pandemii.

W historii 80-lecia były także momenty trudne, a należała do nich sytuacja sekcji w roku 1977. Kiedy ważyły się losy sekcji wioślarskiej AZS we Wrocławiu, dostaliśmy propozycję przenosin na przystań której nie było i do dzisiaj nie ma. Na szczęście ówczesne władze podjęły decyzję dla nas bardzo dobrą o utworzeniu z AZS Środowisko klubu AZS Politechnika Wrocławska i nasze działanie na tej Uczelni trwało przez 38 lat. Niestety, w roku 2015 KS AZS Politechnika Wrocławska przestał istnieć (sytuację dokładnie opisałem w książce wydanej z okazji Jubileuszu), i było zagrożenie istnienia Sekcji KS AZS Politechnika. Na szczęście, z początkiem lat 90., (będąc bezpiecznymi w swojej działalności) grono działaczy Rady Sekcji podjęło działania o pozyskanie byłej przystani Juwenii przy ul. Na Grobli (będącej wtedy w kompletnym upadku). Nasza wola i wizja powołania Akademickiego Ośrodka Sportów Wodnych w tym miejscu była motorem do naszego działania o ten Ośrodek, wtedy Politechnika nas w tym bardzo wspierała, miała wizję zbudowania tam hali sportowej dla Uczelni.

Wszystko się zmieniło w momencie gdy AZS Środowisko sprzedało Politechnice przystań na której była nasza baza od 1945.

Uratowała nas wizja ludzi z Rady Sekcji wioślarskiej w pozyskaniu obiektu Na Grobli, gdzie przetrwaliśmy ten trudny okres i jako właściciele obiektu realizujemy nasz przesłanie wioślarskie.

Wszystkie te rzeczy związane z 80- leciem są opisane w książce, która została wydana na ten Jubileusz. Jedną z ciekawostek na Przystani było samoistne nadawanie pseudonimów wioślarkom i wioślarzom, dla odświeżenia ich pamięci podam kilka z nich, które na stałe funkcjonowały kiedy wiosłowali. W okresie najwcześniejszym byli to:

Pan Kolega - Zbigniew Schwarzer

Braćko - Ryszard Antkowiak

Dusiek - Ewald Dakszewicz



Fred - Marian Leszczyński

Dziki - Ryszard Lubicki

Bercik - Bertold Mainka

Lala - Kazimierz Naskręcki

Szpic - Ignacy Urbański.

Trochę później:

Mućka - Hanna Jarkiewicz

Taśma - Janusz Kołodziejczyk

Słoń - Lucjan Hałabuda

Mały - Marek Książek

Kabanos - Zbigniew Kapanowski

Vasco - Marian Pawlak

Jeszcze później:

Kieras - Paweł Rańda

Lange - Krzysztof Kubasek

Ważne w perspektywie Jubileuszu jest przypomnienie, że przystań wioślarska jest tym miejscem, gdzie zawiązało się wiele małżeństw wioślarskich i trwa to od samego początku i w czasach nam współczesnych. Dlatego nawet z tego powodu warto pielęgnować życie towarzyskie wioślarzy. Mamy nadzieję, a nawet pewnością, że wioślarstwo jako dyscyplina olimpijska będzie się rozwijała na terenie Wrocławia i dalsze Jubileusze przed nami no, może przed Wami.

Marian Pawlak

Sport

Sukces naszej studentki Julii Piotrowskiej w konkursie „Młode Talenty”!

9 maja 2025 r. w barokowej Auli Leopoldina odbył się finał prestiżowego konkursu „Młode Talenty”, organizowanego przez Dolnośląski Klub Kapitału. Konkurs ma na celu wyróżnienie studentów i młodych naukowców, którzy odnieśli znaczący sukces w dziedzinie nauki, innowacji, sztuki, działalności społecznej, sportu oraz przedsiębiorczości.



Z ogromną dumą informujemy, że w kategorii Sukces Sportowy pierwsze miejsce zdobyła Julia Piotrowska, studentka naszej uczelni – Akademii Wychowania Fizycznego im. Polskich Olimpijczyków we Wrocławiu.

Julia jest utalentowaną strzelczynią – w 2024 roku zdobyła wicemistrzostwo Europy, a podczas swojego debiutu na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu zajęła wysokie, 13. miejsce, prezentując świetną formę i profesjonalizm.

W gali finałowej Julii Piotrowskiej towarzyszyli rektor, dr hab. Tadeusz Stefaniak, prof. AWF Wrocław oraz prorektor ds. Studentów i Sportu Akademickiego dr Dominika Zawadzka.

Serdecznie gratulujemy Julii oraz wszystkim laureatom!

Strona internetowa AWF

Złoto dla Matyldy Szczecińskiej na Continental Series MTB w Rumunii!

Studentka AWF Wrocław, Matylda Szczecińska, wróciła ze złotym medalem z Continental Series MTB rozgrywanego na wymagającej trasie w Chelie Gradistein Arena w Rumunii!



29 czerwca 2025 r. Matylda zameldowała się na mecie jako pierwsza, z przewagą ponad dwóch minut. Sukces ten zakończył zgrupowanie kadry narodowej w najlepszy możliwy sposób.

Jak sama podkreśliła: „Wyjazd do Rumunii na Continental Series uważam za zakończo-

ny sukcesem. W sobotnim wyścigu melduję się na mecie jako pierwsza, z przewagą ponad 2 minut, kończąc tym samym zgrupowanie kadry w najlepszy możliwy sposób. Patrzę z optymizmem w przyszłość, szczególnie na zbliżające się Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim. Czuję pewność, że jestem dobrze przygotowana. Na ten wyścig wybrałam niezawodne opony Wolfpack Race – sprawdziły się idealnie, nawet na lekko śliskim podłożu pokrytym korzeniami i kamieniami.”

Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne starty!

Gratulacje również dla trenera Matyldy, którym jest nasz pracownik, dr Rafał Hebisz z Katedry Fizjologii i Biomechaniki AWF Wrocław. Dr Hebisz z powodzeniem wykorzystuje nowinki naukowe w procesie treningowym.

Strona internetowa AWF

Sukces Pauliny Szlachty, naszej studentki na Pucharze Świata w judo!

Paulina Szlachta – studentka kierunku Fizjoterapia oraz absolwentka kierunku Sport na AWF Wrocław, a także zawodniczka KS AZS-AWF Wrocław – zajęła III miejsce w zawodach Pucharu Świata w judo, które odbyły się w Tallinie (Estonia) w dniach 6–7 lipca 2025 r. Startowała w kategorii wagowej do 48 kg.

To kolejny, znaczący sukces Pauliny Szlachty, która już wkrótce – pod koniec lipca – będzie reprezentować zarówno uczelnię, jak i klub sportowy podczas letniej Uniwersjady w Niemczech.



Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne starty!

Strona internetowa AWF

Sukces naszej studentki Alicji Tofkin na XIV Mistrzostwach Świata Taekwondo International w Glasgow!

Cieężka praca, determinacja i łyzy szczęścia – tak wyglądała droga Alicji Tofkin, studentki Wydziału WFIS AWF Wrocław, do wicemistrzostwa świata!

Podczas XIV Mistrzostw Świata Taekwondo International, które odbyły się w dniach 19–20 lipca 2025 r. w Glasgow (Szkocja), Alicja wraz z reprezentacją Polski wywalczyła srebrny medal w drużynowej konkurencji walk seniorek czarnych pasów.

Alicja Tofkin wystąpiła także w konkurencjach indywidualnych, plasując się w pierwszej dziesiątce świata. To ogromny sukces, który pokazuje, jak pasja, poświęcenie i systematyczna praca prowadzą do spełniania marzeń.

Alicja, razem z koleżankami z drużyny, pokazała niezwykle hart ducha i wolę walki, przegrywając w finale zaledwie dwoma punktami z drużyną Stanów Zjednoczonych.

Jesteśmy dumni, że Alicja Tofkin – nasza studentka i reprezentantka AWF Wrocław –



Fot: Str. int. AWF

osiągnęła tak znaczący sukces na arenie międzynarodowej. To dowód na to, że wartości, które promujemy, przynoszą realne efekty.

Gratulujemy Alicji Tofkin, trenerowi Jerzemu Brzostowskiemu oraz całej reprezentacji Polski!

Życzymy dalszych sukcesów i kolejnych medali na światowych matach!

Strona internetowa AWF

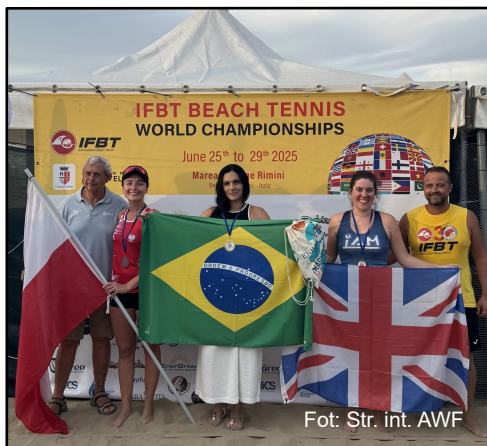
Medale dr Natalii Danek



Dr Natalia Danek z Katedry Fizjologii i Biomechaniki AWF Wrocław odniosła znaczące sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Podczas Mistrzostw Polski w Tenisie Piłkowym w Gdyni (20–24 sierpnia 2025 r.) zdobyła brązowy medal w grze pojedynczej kobiet. Z kolei w ramach Mistrzostw Świata IFBT w Rimini (25–29 czerwca 2025 r.) sięgnęła po srebrny medal w kategorii Advanced.

Tenis piłkowy (beach tennis) to dynamicznie rozwijająca się dyscyplina sportu, która łączy elementy szybkości, siły i wytrzymałości. Jej widowiskowy charakter, a także pozytywny wpływ na zdrowie i kondycję fizyczną sprawiają, że cieszy się rosnącą popularnością w wielu krajach. Coraz częściej mówi się również o jego potencjale olimpijskim.

Sukcesy dr Natalii Danek stanowią nie tylko dowód osobistego zaangażowania i pasji, lecz także inspirację dla studentów i sympatyków naszej Uczelni do odkrywania nowych form aktywności fizycznej.



Serdecznie gratulujemy Pani doktor i życzymy kolejnych sportowych osiągnięć!

Strona internetowa AWF

Relacja z Mistrzostw Europy Masters 8 – 19.10.2025 na Maderze

Na Mistrzostwach Europy Masters wystąpiłem reprezentując UKS „Olimpijczyk” Pogorzela startując w 6. konkurencjach rzutowych. Na tych mistrzostwach wystartowało ponad 4 tysiące zawodników, w tym ekipa Polska, która liczyła 200 zawodników.

Mój start na Mistrzostwach Europy został poprzedzony dwoma startami kontrolnymi. Pierwszy, w dniu 27 września na Mityngu w Słubicach, gdzie startując w rzucie dyskiem uzyskałem najlepszy wynik sezonu 32,16 m, który jest również najlepszym rezultatem w Europie. Wynik ten pozwolił wygrać tą konkurencję open Mityngu. Drugą konkurencją było pchnięcie kulą i też w tej konkurencji uzyskałem najlepszy wynik sezonu 11,88 m, który również jest najlepszy w Europie w kategorii M80. Również ten wynik pozwolił mi wygrać pchnięcie kulą open i otrzymać puchar XIII Memoriału im. Zdzisława Skręty

Drugi start odbył się w Warszawie w dniu 5 października tuż przed wylotem na Maderę. Startowałem również w pchnięciu kulą, rzucie dyskiem i rzucie młotem. Wyniki również były dobre, bo uzyskany wynik 11,55 m pozwolił wygrać open kulę, a rzut dyskiem z wynikiem 28,74 m również dał zwycięstwo open. Tylko w rzucie młotem z wynikiem 34,84 m zająłem drugie miejsce za Mariuszem Walczakiem doskonałym młociarzem warszawskim.

W dniu 7 października wystartowaliśmy z kolegą Hubertem Tobiasem z lotniska Chopina w Warszawie i po 5 godzinach lotu wylądowaliśmy szczęśliwie na Maderze, gdzie przywitał nas słoneczny dzień i temperatura wręcz letnia. Po przyjeździe do recepcji hostelu „Monaco” otrzymaliśmy wygodny apartament. Po zakwaterowaniu już następnego dnia rozpoczęliśmy zwiedzanie centrum Funchal, w którym mieszkaliśmy oraz wybraliśmy się na stadion Ribeira Brava, aby dokonać rejestracji i pobrać pakiet startowy. W dniu 9 października zamiast treningu, start w pierwszej konkurencji, którą był rzut młotem i odbył się w koszarach wojskowych na RG3 15 min. od miejsca zamieszkania. Ten obiekt w ogóle nie przypominał stadionu, bo była to płyta do ćwiczeń wojska, tylko zrobiono koła do rzutu młotem, dyskiem i ciężarkiem

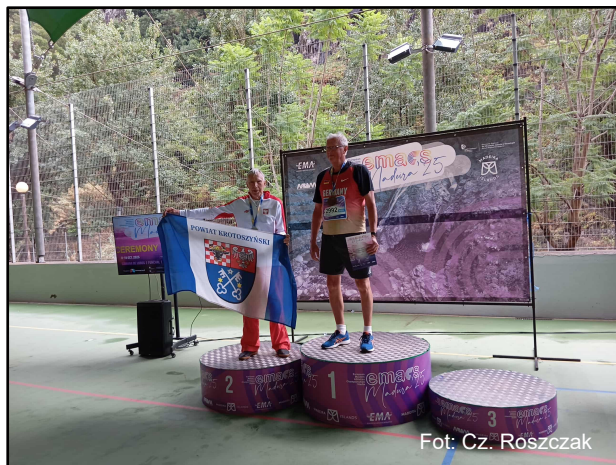


z ochronną siatką. Powierzchnia płyty była twarda i sprzęt po upadku odbijał się i zostawiając ślad turlał się dalej. Pierwsza konkurencja nie była udana, fakt że wynik 29,16 m z pierwszej próby zapewniał start w finałowej ósemce. Ale ja starałem się walczyć o brązowy medal, lecz w

pewnym momencie okazało się, że musiałbym pobić swój rekord życiowy, a to się nie udawało. W 5. próbie uzyskałem 31,40 m i ten wynik zapewnił mi 5 miejsce w Europie. Po dniu odpoczynku podobnie było w rzucie ciężarkiem. Wynik 13,36 m z eliminacji zapewnił start w finale, już w czwartej próbie poprawiłem wynik na 13,62 m, i tym wynikiem wyszedłem na 4 pozycję i konkurs zakończyłem na 4 miejscu.

Dzień odpoczynku i start w pchnięciu kulą. Po dobrej rozgrzewce chciałem już w pierwszej próbie uzyskać dobry wynik. Zrobiłem bardzo dynamiczny dołżig, mocno poszedłem za kulą i to wychylenie za koło spowodowało, że wypadłem do przodu jednocześnie paląc próbę. Rzut był wspaniały bo usłyszałem oklaski startujących zawodników i zobaczyłem, że kula poleciała ponad 12 metrów. Niestety musiałem czekać na drugą próbę. W drugim pchnięciu, zestresowany popełniłem błąd techniczny odpychając się od kuli - wynik 9,61 m, nie dawał mi miejsca w finale. Dopiero w trzeciej kolejce wynik 10,44 m dał mi drugie miejsce do finału za





Niemcem Didio, który uzyskał 11,24 m. Po odwróceniu kolejności rzucałem jako siódmy. W czwartej próbie uzyskałem 10,51 m, ale ciągle nie mogłem wykonać dobrego technicznie rzutu. Cel miałem jeden - uzyskać lepszy wynik od Niemca. W piątej kolejce w ogóle nie zwróci-

łem uwagi, że mój kolega Hubert Tobias uzyskał 10,80 m i spadłem na miejsce trzecie. Wchodząc do koła myślałem o tym, aby wykonać dobre pchnięcie. Uzyskując 11,07 m wróciłem na drugą pozycję. Natomiast Niemiec Didio w tej samej kolejce poprawił swój wynik na 11,33 m i tym wynikiem zdobył złoty medal. Szósta kolejka nie przyniosła żadnych zmian, i ja z wynikiem 11,07 m zdobyłem srebrny medal.

Dwa dni odpoczynku wykorzystaliśmy na zwiedzanie Funchal. A po tym odpoczynku mieliśmy trzy dni startów. Pierwszy start w rzucie oszczepem. Ten start potraktowałem jako trening, ponieważ jest to moja najsłabsza konkurencja i sukcesem byłoby zakwalifikowanie się do finału. Już w drugiej próbie uzyskując 22,82 m zająłem 6. miejsce i z tym wynikiem znalazłem się w finale. W finale w szóstej próbie poprawiłem wynik na 23,09 m, pozostając na 6. pozycji.

Następnego dnia o godzinie 9.00 start w rzucie dyskiem na głównym stadionie oddalonym od Funchal o 18 km. Aby tam





dojechać musieliśmy wstać o godz. 5.30 i już na 30 min. przed konkurencją potwierdzić swój start w Call Roomie. Rzuty rozpocząłem od wyniku 25,46 m w pierwszej próbie. Ponieważ rzucaliśmy z wiatrem to wszystkie wyniki startujących zawodników nie były rewelacyjne. Dlatego w drugiej pró-

bie postanowiłem rzucić z miejsca i uzyskując wynik 27,71 m prowadziłem w konkursie. W następnej kolejce rzucając 29,12 m potwierdziłem prowadzenie w konkursie i zakwalifikowałem się do finału jako pierwszy zawodnik. W finale rzucałem jako ostatni zawodnik i kontrolowałem rzuty przeciwników. W czwartej i piątej kolejce uzyskałem gorsze wyniki i nadal prowadziłem. Z każdą minutą zbliżałem się do złotego medalu. I w ostatniej 6. próbie olbrzym Niemiec Dido rzucił daleko, i wynikiem 29,19 m wyprzedził mnie o 7 cm oraz znajdującego się na drugiej pozycji Pritta Paalo z Estonii, który miał wynik 27,29 m. Ale ja miałem jeszcze jeden rzut. W głowie kołowały się myśli... Oddałem rzut i niestety, za bardzo chciałem i uzyskałem najgorszy z całej serii wynik 24,02 m. W taki sposób zakończyłem marzenie o złotym medalu, a na pocieszenie zdobyłem drugi srebrny medal. Mój kolega Hubert Tobias wywalczył 5 miejsce wynikiem 24,41 m.

Trzeci dzień to start w ostatniej konkurencji - w 5-boju rzutowym i to na dwóch stadionach. Począ-



tek o godz.13.30 i to znowu w jednostce wojskowej. Rozpoczęliśmy od rzutu młotem. W każdej konkurencji mieliśmy po 2 rzuty próbne tzw. treningowe i trzy rzuty w konkursie. W pierwszej próbie uzyskałem 32,52 m, w drugiej kolejce udało się uzyskać 32,68 m (650 pkt), w trzeciej wynik był o wiele gorszy. Drugą konkurencją było pchnięcie kulą. Pierwsza próba nie rewelacyjna - tylko 10,54 m. W drugiej próbie pełna mobilizacja i pchając brzydko technicznie, ale z wykorzystaniem szybkiej ręki z wynikiem 11,06 m i 811 pkt zwyciężyłem mistrza Europy Didio, który uzyskał 10,93 m. Trzecią konkurencją był rzut dyskiem i rzuty na klepisku dyskami starymi, które nie chciały lecieć. Słaby wynik pierwszej próby 25,74 m, poprawiłem w drugim rzucie na 26,68 m. Prowadził już po dwóch kolejkach Niemiec Didio wynikiem 28,35 m. Już miałem oddać trzecią próbę gdy zobaczyłem, że zawodnik niemiecki chowa prywatny dysk dopuszczony do zawodów, ale nie udostępnia nikomu bojąc się, że zostanie zniszczony na tym klepisku. Podeszedłem do niego i poprosiłem o dysk, dał mi go bez problemów. Wszedłem do koła i uzyskałem swój najlepszy wynik 28,24 m (719 pkt), tylko o 11 cm gorszy od prowadzącego Didio. W tej konkurencji rewanż się nie udał. Na czwartą konkurencję pojechaliśmy na stadion główny autobusem, na który musieliśmy czekać i później rozgrzani spędziliśmy 30 minut w klimatyzowanym autobusie. Po przyjeździe i drugiej rozgrzewce był rzut oszczepem, do którego za bardzo specjalistycznie się nie dogrzałem. Pierwszy rzut w konkursie 22,49 m (62 pkt) i kontuzja z lewej strony biodra - naciągnięcie mięśni. Następne rzuty były nie udane. Znowu powrót autobusem do jednostki wojskowej w celu dokończenia wieloboju. Konkurs odbywał się przy świetle elektrycznym, a lampy świeciły po oczach, bo były źle ustawione. Pierwsza moja próba w ogóle nie udana. W drugiej próbie, mimo bólu, musiałem się zmusić do oddania rzutu, aby zaliczyć wielobój nawet nie myśląc o medalu. Udało się zaliczyć 10,74 m i teraz myślałem o poprawieniu tego wyniku. W trzeciej próbie, z zaciśniętymi zębami, uzyskałem 12,33 m (621 pkt). I tak, uzyskując łącznie 3263 pkt zdobyłem brązowy medal, który w tym momencie smakował jak złoty.

Dekoracja medalowa odbyła się w ostatnim dniu zawodów na głównym stadionie.

Byłem najstarszym zawodnikiem w grupie kategorii M 80. Do Łagiewnik przywoziłem trzy medale Mistrzostw Europy Masters (dwa srebrne i jeden brązowy), zwiększając swoje trofea medalowe z Mistrzostw Świata i Europy do 68 szt.

Czesław Roszczak

ŚWIĄTYNIA W SEGEŚCIE

wzgórza pełne agaw i opuncji
wydeptane ścieżki prowadzą
na skaliste zbocza Monte Varvaro
tu w rozpalonym słońcu stoi dorycka świątynia
masywna a zwiewna zarazem
cudownie lekka jak gdyby za moment
miała unieść się wysoko w górę
rozpływa się w nagrzanym powietrzu
tajemnicza budowla niby wczoraj wzniesiona
nienaruszona czasem pełna dostojeństwa

kładę dłonie na kolumnach
w kamieniach bije utajone tętno
czuję miniony czas
zapach kwiatów i traw
...

śnie...
czy to fatamorgana

Sycylia, 15.09. 1999



TAORMINA

migdałowce oblepione bielą i różem
brzęczenie pszczoł
dzień przegląda się w słońcu
powiew wiatru
zapach południa
Taormina w kulisach Etny
chmury przepływają jak baranki
myślisz że jesteś w kinie...
twoja ręka krąży w moich włosach
kruchością drży dotyk
nagość rozchylającego się kwiatu
gęstniejący zapach twojej skóry
niespokojne palce grają pieśń Amora
muśnięciem ust zamykasz moje usta
zgłoski przeciągasz w szept
...

życie jest piękne

Sycylia, 15.02. 1998



PALERMO

rozsypane perełki palermiańskie
na Starym Mieście
w gnieździe mafii
między górami a morzem

Palermo...
wyłowiałe mury
pałaców na Quattro Canti
kościółów z Madonnami...
miasto splata radość i smutek
skleja różne kultury

tu co obce jest nasze
jak swoje śpiewem jednoczysz
a dialekt twój jest muzyką
Arab Norman Hiszpan Grek...
każdy miejsce tu znajdzie

Palermo...
miasto dla wszystkich od wieków

Sycylia, 15. 09. 1999
Izabella Degen – z tomiku „Włoskie incontro”



Terminarz spotkań

*** 3 LUTY 2026 (wtorek) - godz. 18.00, Dwór Polski
Królestwo Ziemniaka (wejście od ul. Kielbaśniczej 6)
Wieczór kołęd**

*** 10 KWIECIEŃ 2026 (piątek) - godz. 16.00, Witelona 25
Refleksje Wielkanocne**

*** 15 MAJ 2026 (piątek) - godz. 17.00, Witelona 25
Piknik pod kasztanami**

*** WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2026 (piątek), godzina i miejsce
do ustalenia
Zakończenie lata**

*** 6 GRUDZIEŃ 2026 (niedziela) - godz. 14.00, Dwór Polski
Spotkanie opłatkowe**



AWF - WIECEJ NIŻ SPORT

Biuletyn Absolwenta (85)

Kolegium redakcyjne: Halina Jezierska, Zbigniew Najsarek, Henryk Nawara,
Henryk Sienkiewicz

Konto bankowe: 73 1950 0001 2006 0778 4196 0002

Konto dla abs. za granicą: IEEAPLPA 73 1950 0001 2006 0778 4196 0002

Adres: Stowarzyszenie Absolwentów, Akademia Wychowania Fizycznego,
ul. Witelona 25, 51-617 Wrocław, tel. (71) 347-31-23

Internet: <http://absolwenci.awf.wroc.pl/>

e-mail: stow.absolwentow@awf.wroc.pl

Dyżury: sekretariat Stowarzyszenia - ul. Witelona 25
czwartek godz. 10:30 - 12:30